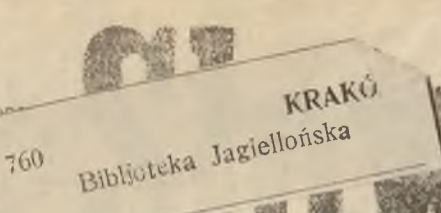


Ceny prężeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie M 114
z dostawą do domu M 117
na prowincji
z przesyłką pocztową M 120
za granicą M 150.



Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadesłanem i w nekrologii 4200 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 7200 M., po kronice 5500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 11.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 900 M., dla poszukujących pracy 500 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3.800.000 M. Cała str. w części tekstowej 8.000.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 11.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/o. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Dwie opozycje.

W ciągu obu ubiegłych czterolecia pierwszego czterolecia wojny światowej (1914—1918) i pierwszego czterolecia wznowionego istnienia naszego państwa (1919—1923) obecna opozycja rządziła Polską wyłącznie i niepodzielnie, przy poparciu Wiednia i Berlina w pierwszym okresie, żydo-massoniskiej międzynarodówki — w drugim. Przez cały ten czas obóz narodowy był w opozycji. Bo w opozycji do tego wszystkiego, co czynili i ku czemu zmierzali ówczesni i dzisiejsi nasi przeciwnicy, był nasz program i idea, była nasza miłość i wola Polski.

Walczyliśmy o wielką ideę i o wielką rzecz: o Polskę. O Polskę zjednoczoną i wolną. Przeciw małej, wyrzekającej się Poznania, Śląska, dostępu do morza, oddającej Wilno hohenzollernowskiej Litwie, a Lwów habsburskiej Ukrainie, przeciw Polsce zależnej od Wiednia i Berlina, Niemcom podległej. A później — po rozgromieniu państw centralnych — gdy dzisiejsza opozycja utrzymawszy się w dalszym ciągu przy władzy porozumiewała się z Berlinem, aby mieć na wschodzie wolne od związków z ententą ręce do odbudowywania „wielkiej historycznej Litwy” i „wielkiej niehistorycznej Ukrainy”, gdy w polityce zewnętrznej orientowała się wspólnie z Niemcami wedle polityki p. Lloyd George’a, a przeciw polityce p. Clemenceau, jako, że „Francja jest czynnikiem mniej decydującym”, gdy dla „dumnego programu” odrzucenia Rosji do jej granic etnograficznych, dla federacji przeciwdziałada z wszystkich sił „autekst” Lwowa i Wilna, gdy wreszcie sprawę Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, Mazurów pruskich i Gdańska poświęcała jako mniejszego znaczenia dla możliwości awanturowania się na Wschodzie, dla eksperymentów kijowskich, dla przygotowywania związków federacyjnych... z republikami kaukaskimi, dla uzyskania federalistycznego dostępu do — Morza Kaspijskiego, i... Zatoki Perskiej, wówczas byliśmy w opozycji i zwalczyliśmy te rządy „bajecznych karier”, nie z powodu ich programu niesącego narodowi i młodemu państwu żrącą i zagładę. Walczyliśmy o sojusz z Francją i Rumunją, o przywrócenie Wilna i Lwowa Ojczyźnie, o pokój na Wschodzie, któryby pozwolił nam poświęcić wszystkie siły sprawie Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Mazurów pruskich i Gdańska, walczyliśmy o zbliżenie się do Małej Ententy, o politykę pokoju.

Opozycja nasza zwracała się nie przeciw osobom i partiom, ale przeciw ich programom, a jeśli przeciw osobom to nie z powodu nich samych, ale z powodu ich programów i działań. Nie wolałiśmy, jak obecna nasza opozycja: „nie ty”, ale „nie to”; ani też: „nie to, bo to ty”, ale „nie ty, bo nie to a tylko tamto”.

Taka opozycja prowadziliśmy przez lat osiem. I opozycja nasza była twórczą. Bo wyrastała nie zdążenia do władzy i do „bajecznej kariery”, ale z wielkiej idei i z pozytywnego programu. A że program nasz był realnym,

a że idea nasza miała poparcie — życia, mimo tego, żeśmy przegrywali jako stronnictwa i jako osoby, zwyciężaliśmy, jako kierunek. I przez osiem lat dzisiejsza opozycja będąc wyłącznie i niepodzielnie przy władzy, opierając się zawsze rozpaczliwie z wszystkich sił do ostatka była zawsze ostatecznie przez życie zniewalana wbrew samej sobie przekraczała punkt po punkcie własny program i wykonywała program obozu narodowego.

To też ostatni już rząd massonisko-lewicowy, rząd gen. Sikorskiego w deklaracjach swoich nie mogąc tak w sprawach polityki zagranicznej jak i gospodarczej przeciwstawić obywateli narodowemu własnego swego programowi, stanął na gruncie programu opozycji.

I nie też dziwnego, że dzisiejsza opozycja massonisko-baldwederska nie posiada pozytywnego programu ani gospodarczego, ani polityki zagranicznej, któryby mogła przeciwstawić i przeciwstawiła obecnemu rządowi. Zwalcza nie rząd, ale poszczególne ministrów, nie program i ideę, ale osoby. W tym celu wyszukuje demagogicznie i niesumienne ciężkie i trudne położenie finansowe państwa, choć położenie to jest rezultatem jej wła-

nych czteroletnich rządów, kiedy to wszystkie rządy p. Piłsudskiego uważając skalb za rzecz mniejszej wagi, wydawały nie oglądając się na dochody państwa i nie rozumiały, jak może nie być pieniędzy na finansowanie federacyjnej i awanturycznej polityki p. Piłsudskiego.

Niedawno temu „Narodni Listy” zdejście sprawę z trudności, jakie musi ponieść obecny rząd dążąc do sanacji skarbu, podniósł, jako jedną z największych: „złą i nieoljalną opozycję”.

Jak dalece zła i nieoljalna, jak bardzo destruktywną i antypaństwową jest ta opozycja bez idei, bez pozytywnego programu i bez obywatelskiego sumienia, świadczą ostatnie jej dwa „posunięcia” w sprawie pożyczki zagranicznej i w sprawie wyboru Skirmunta do Ligi Narodów.

Nasza opozycja nie jest przeciwną zaciąganiu pożyczki zagranicznej, czyni jednak co może aby jej przeszkodzić, bo ją zaciąga Kucharski i prawicowy rząd; uderza w państwo i Polskę, byle ugodzić w rząd.

Postępowanie takie znajduje też pełne uznanie prasy symonistycznej. Sądzę, że i bardziej realna pomoc

Mniejsza bowiem o pożyczkę — powiada p. Wurzel — rzecz główna

w tem, aby obalić rząd, który niema zaufania żydowskiej finansjery

„Jedro złego tkwi bowiem nie w tem, że rządowi nie udało się uzyskać pożyczki, ale w tem, że utrzymuje się przy władzy rząd, który nie umie i nie może stworzyć warunków, potrzebnych do uzyskania pożyczki”

Kandydatury Skirmunta i Benesza do Rady Ligi Narodów zostały wysunięte nie przeciw sobie ale obok siebie na dwa oddzielne miejsca. I to właśnie zapewniając wybór Benesza, umożliwia równocześnie i wybór Skirmunta.

Uniemożliwiłoby natomiast wybór Skirmunta przeciwstawienie go Benesza, takie posunięcie postawiłby bowiem w trudnym bardzo położeniu naszych wspólnych z Czechosłowacją przyjaciół Lord Robert Cecil oświadczył wręcz, że grupa anglo-saska odnosi się z całą życzliwością do kandydatury Skirmunta, o ile nie jest przeciwstawiona Czechosłowacji.

Ale właśnie dlatego nasza prasa opozycyjna uczyni wszystko, co może, aby przeciwstawić kandydaturę Skirmunta Benesza, robiąc z Benesza najgroźniejszego wroga Polski i przesadzając niesłychanie znaczenie, jakie miałoby dla Polski wybranie Skirmunta do Rady Ligi Narodów.

Gdy Skirmunt nie zostanie wybrany zrobi się z tego wielka kłeska narodowa — wywołana „niezręcznością” Seydy, i „kłęski” tej użyje się do psucia stosunków z Pragą.

Gdy zostanie wybrany, będzie także kłeska, bo Benesz nie został utracony.

Opozycja bowiem nasza jest zła i nieoljalna; boi ją każdy sukces Polski; bo jest sukcesem zwalczanego rządu; uderza w Polskę, aby ugodzić w rząd, brak jej bowiem wielkiej idei i pozytywnego programu bez którego opozycja przestaje być twórczą i przeraża się w opozycję wobec państwa.

Na tej też linii spotyka się nasza massoniska lewica z żydami, Niemcami i ukraińcami w walce — prowadzonej przeciw obecnemu rządowi.

Wacław Meibaum.

Układy francusko-czeskie.

Millerand przybyć ma do Pragi. — Massaryk jedzie do Paryża.

Paryż. (Tel. wł.) Na Quai d'Orsay rozpoczęto już przygotowywać apartamenty, w których zamieszkać ma prezydent Massaryk. Massaryk przybyć ma do Paryża 15 października i po pięciodniowym pobycie udać się ma do Londynu.

W kołach poinformowanych zapewniają, że w czasie wizyty Massaryka

zawarta będzie konwencja wojskowa i podpisany będzie układ polityczny między Francją a Czechosłowacją.

Przyjazd Massaryka poprzedzić ma wizyta Milleranda w Pradze. Krają również pogłoski o możliwości przyjazdu Milleranda do Warszawy w tym samym miesiącu.

Konferencja Skirmunta z Beneszem

o szybkie zlikwidowanie sprawy Jaworzyny.

Paryż. (Tel. wł.) Delegat Polski przy Lidze Narodów p. Skirmunt odbył ulegdaj w Genewie konferencję w sprawie Jaworzyny z referentem tej sprawy w Lidze Narodów, p. Beneszem. Dru-

ga konferencja w tej sprawie odbywa się dziś, w poniedziałek.

Polska sprzeciwia się odesłaniu sprawy Jaworzyny do trybunału w Haadze ze względu na konieczność jaknajszybszego rozwiązania sprawy.

Całkowita porażka Niemiec.

Prasa niemiecka za przyjęciem wszystkich warunków Poincare'go.

Berlin. (Tel. wł.) 24 września. Prasa niemiecka przygotowuje opinie publiczną na odwrót, jaki dokonać się musi w polityce Niemiec wobec Francji.

„Vossische Ztg.” zapewnia niedwuznacznie, że rząd niemiecki nie ma innego wyjścia, jak tylko kapitulacja i że musi odwoływać swe poprzednie zarządzenia.

„Welt am Montag” pisze m. i.: „Zina się zebrała. Przed jej nadejściem musi być pokój zawarty, choćby to miał być pokój podyktowany. Niema już obecnie innego wyjścia, jak tylko przyjąć warunki, podyktowane przez Poincare'go 20 sierpnia br. Kanclerz Streseman uczyni wszystko, co leży w jego mocy i nie cofnie się przed żadną ofiarą materialną, czy moralną.

Od Wydawnictwa.

Drżący znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza i nas za innymi pismami lwowskimi, warszawskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego numeru z dniem 1 października 1923 na

5.000 mk.

Prenumerata z dniem 1 października br. wynosić będzie miesięcznie:

bez dostawy 143.000
z dostawą lub przes. poczt. 750.000
za granicą 200.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu członów nadesłali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłaceniu w kantorze „Słowa Polskiego”

Akcja oszczędnościowa Rządu.

P. wojewoda Moskałewski w wywiadzie udzielonym współpracownikowi warszawskiej „Gaz. Por.” oświadczył:

— Nasz młody organizm państwowy został przeciążony wieloma wydatkami stałymi i jednorazowymi, które z łatwością mogłoby ponieść państwo o silnych i zdrowych finansach, zastosowane jednak w naszych warunkach, muszą dać tylko wyniki ujemne z punktu skarbowego, nie dając tych korzyści, o które chodziło przy ich uchwaleniu i preklamowaniu.

Ani skarb państwa, zasilany do tej pory słabo podatkami, ani nawet społeczeństwo nie mogło całego szeregu tych ciężarów wytrzymać. Należało przystąpić do saracji.

Okres podobny do tego, jaki my przechodzimy teraz, przeżywało prawie każde państwo po wielkiej wojnie, każde też przystąpić musiało do radykalnej sanacji swych urzędów i przedsięwzięć, aby wygrzebać się z całego szeregu deficytów skarbowych. Dokonywano tego mniej lub więcej stopniowo, nieraz z całkowitą bezwzględnością. Dziś ta praca jest przeprowadzana od kilkunastu miesięcy w Ameryce, Anglii, Austrii, Francji i Włoszech. My zaś rozpoczęliśmy tę pracę dopiero od trzech miesięcy.

— Czem będzie się kierował pan wojewoda w swej akcji oszczędnościowej?

— Oczywiście rzecz, że system oszczędnościowy, musi być stosowany tak, aby nie niszczyć tego, co jest, dawał podstawy do budowania dalszego naszej państwowości, musi iść w kierunku oszczędności, oparty na racjonalnej reorganizacji i organizacji urzędów i organizacji pracy, musi dotknąć wszystkich resortów i urzędów, oraz wszystkich przedsiębiorstw państwowych. Manipulacja w urzędach musi zostać uproszczona, biurowość, rachunkowość zreorganizowana, zniszczona bezmyślność, dana większa samodzielność, a tem samem nałożona większa odpowiedzialność na urzędników. Nie mogą jedne i te same sprawy być załatwiane przez kilka ministerstw i urzędów, jak to u nas niejednokrotnie ma miejsce.

— Jaki jest stosunek pana wojewody do przedsiębiorstw państwowych?

— Klasycznym przykładem, jak nie należy gospodarować jest cały szereg przedsiębiorstw państwowych dających — zamiast zysków — straty. Jest to niedopuszczalne. Przedsiębiorstwa państwowe powinny i muszą dawać odpowiednie zyski i skarb państwa pod tym względem powinien być zabezpieczony. Jeżeli to okaże się niemożliwym, należałoby raczej dążyć do czasowego ich zamknięcia. Wojskowość nasza np. posiada kilkadziesiąt wytwórni wszelkiego rodzaju, muszą one być prowadzone na sposób handlowy. W tej dziedzinie został uczyniony już krok naprzód — do intendentury wprowadzono osobę cywilną, handlowca wytrawnego p. Olejnika. Tak samo powinno być i w innych dziedzinach. Nie należy z dyrektorów fabryk i przedsiębiorstw państwowych oraz administratorów robić urzędników i traktować ich jak urzędników, trzeba ich wynagradzać odpowiednio tak, jak w przedsiębiorstwach prywatnych, a wtedy cały szereg ludzi z inicjatywą, rzutkich pójdzie na te stanowiska.

W celu dokonania rewizji urzędów wszelkich wytwórni państwowych, powołałem grono najwybitniejszych rzeczoznawców w Polsce, którzy po zbadaniu przedsiębiorstw, prowadzonych przez państwo, zaprojektują ich reorganizację i dalszy sposób prowadzenia — A praca urzędów?

— Dotychczasowa organizacja aparatu państwowego jest niedostateczna, ilość urzędników zbyt wielka z powodu wadliwego systemu organizacji i manipulacji, to też praca reorganizacyjna musi dotknąć wszelkich dziedzin i nie cofnąć się przed niczem, wymaga ona przede wszystkim czasu, aby nie wprowadzać zamętu i chaosu w nasze życie, tem niemniej jest spieszna i pilna

JEREMIASZ

najwspanialszy film sezonu w 5 aktach. Przebogata wystawa. Kolosalne sceny zbiorowe. Dzisiaj Kino LEW. 5974

Najpotężniejsze arcydzieło sztuki filmowej z 1923/24

„Karlina królowa Anglii” n5995

Wkrótce ukaze się!

i tak traktowaną jest przez odpowiednie czynniki.

A do oszczędności jest wielkie pole. Choćby tylko to, że mamy 13 ministerstw, gdy np. Austria po reformie Sejpla ma ich 8, że posiadamy 9 banków państwowych, że niejednokrotnie zapomogi od rządu otrzymują te same instytucje, lub osoby z kilku źródeł, że tworzymy konsulaty generalne, tam, gdzie wystarczyłyby attaché handlowe przy poselstwie, że możnaby uprościć rachunkowość i kontrolę, pod-

nieść wydajność pracy urzędników przez dobór ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami i tem podobne.

— Gdzie napotyka pan wojewoda na trudności w swej pracy?

Gdziekolwiek jednak i w jakimkolwiek kierunku skierowana zostanie myśl oszczędnościowa, napotyka od razu na cały szereg sprzeciwów. Demarche całego szeregu osób i instytucji, wykazujących, że danej placówki nie można skasować, nie mają końca. Z powodu ministerstwa zdrowia nade-

Bierny opór cofnięty definitywnie.

Berlin. (PAT.) „Sozialistischer Parlamentarischer Pressedienst” posiadający zawsze wiadomości z pierwszego źródła donosi, że na posiedzeniu odbytym w nocy z niedzieli na poniedziałek po 9-godzinnych obradach rząd Rzeszy postanowił definitywnie cofnąć wszystkie rozporządzenia dotyczące biernego oporu i wzywać wszystkich urzędników i robotników do zaprzestania biernego oporu i do powrotu do pracy.

Berlin. (AW.) Kanclerz Stresemann w rozmowie z berlińskim przedstawicielem „National Tidende” oświadczył wyraźnie, że celem jego polityki jest osiągnięcie porozumienia między Francją a Niemcami. Niemcy są gotowe oddać wszystkie swe produkty i zastawiać tylko tylko osiągnąć wolność. Stresemann wyraził jednak równocześnie przekonanie, że los Niemiec zależy od nich samych.

Nacjonalisci niemieccy grożą przewrót.

Szwajcaria ubezpiecza granicę od Niemiec.

Monachium. (PAT.) W Akwizgranie odbył się wiec nacjonalistycznych związków bojowych, na którym przemawiał były kapitan Neiss kierownik wojskowej formacji Reichsflagge. Wystąpił on gwałtownie przeciw Stresemannowi, nazywając go pacholkiem marksizmu i zagroził wystąpieniem Bawarii przeciw Niemcom północnym. Kwestia niemiecka wedle kapitana Neissa rozwiązana będzie w Berlinie pięścią bawarską. Na zebraniu obecny był gen. Ludendorff.

Praga. (AW.) Korespondent berliński „Prager Presse” donosi, że ze strony niemieckich narodowców i osławionej niemieckiej partii ludowej czynione są obecnie gorączkowe przygotowania do przewrotu, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dokonać ma się w najbliższych dniach. Centrum ruhu w Bawarii. Prawicowi zamachowcy liczą zdaje się na przewrót komunisty-

czny w Prusiech. Tymczasem członkowie rządu Stresemanna obrają nad użyciem środków niezbędnych do sparaliżowania ewent. prób rewolucyjnych.

Monachium. (PAT.) Wczoraj wieczorem doszło tu do starć pomiędzy członkami partii lewicowej a członkami związku „Oberland”. Na placu Matki Boskiej doszło do strzelaniny, podczas której zraniono jedną osobę. Policja przywróciła porządek. Dokonano kilku aresztowań.

Wiedeń. (PAT.) „Der Morgen” donosi z Bazyleji: Szwajcarskie posterunki graniczne zostały w ostatnich dniach powiększone. Władze odbywają narady w celu zabezpieczenia granicy na wypadek wojny domowej w Niemczech. Szwajcaria zabezpieczy się przeciwko ewentualnemu przekraczaniu granicy przez żywioły komunistyczne lub radykalno-prawicowe niemieckie.

Francji nie straszne niemieckie groźby.

Przemówienie Poincaré'go.

Paryż. (PAT.) Poincaré przemawiając w Bois de Pretre na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych powiedział między innymi:

Aczkolwiek Niemcy mężowie stanu zmienili swą taktykę nie mniej jednak trwa nadal niezrozumienie obu stron. Pokój światowy zostanie przywrócony skoro Niemcy zrozumieją, że zwyciężeni stają się ofiarami wojny. Opór, na który Niemcy wyłożyli wielkie sumy wygasa i musiałby stopniowo wygasnąć gdyby nawet był nadal popierany. Rząd niemiecki nie cofnął swych dekretów i chce Francję pozbawić korzyści i zdyskredytować jej politykę.

Rząd Rzeszy straszy przewidywaniem rewolucji na jona'istycznej lub bolszewickiej w Niemczech. Groźby te nie zdołały nas zastraszyć. Francja jest zabezpieczona przed wszelkiego rodzaju dyktaturami wojskowymi lub

słała protest aż Liga Narodów, gdy rozeszły się pogłoski o skasowaniu ministerstwa poczty — odbył się cały szereg wieców protestacyjnych, podobnych przykładów możnaby przytoczyć wiele.

Społeczeństwo nasze powinno zrozumić konieczność tej akcji, powinno w nią uwierzyć, szczególnie powinni w nią uwierzyć urzędnicy, to też nie wątpimy, że utworzone na wniosek komisarsza oszczędnościowego lokalne komisje oszczędnościowe w ministerstwach przejmą się zadaniem i spełnią dobrze swój obowiązek.

W tym kierunku powinien też istnieć odruch społeczny, należy informować odośne czynniki o tem, co jest złe, nie traktując oczywiście rzecz spraw pod względem animozji osobistych, nie należy obawiać się ukazywania niedomagań lecz współdziałać z rozpoczętą tak ciężką, trudną i niewdzięczną pracą, jaką prowadzi komisarsz oszczędnościowy.

— Kiedy należy spodziewać się rezultatów pracy pana komisarsza?

W celu wykonania tych wszystkich zagadnień rząd pana premiera Witosa zdecydowany jest działać z całą bezwzględnością.

Jeśli społeczeństwo zechce z całą energią poprzeć te usiłowania, wówczas w ciągu najbliższych dwóch lat dojdziemy niewątpliwie nie tylko do zupełnej równowagi budżetowej, ale wykażemy, co przy zbiorowej energii społecznej można pożytecznego zdziałać dla państwa. Muszę stwierdzić, że dotychczasowe zarządzenia dały już oszczędności wielomiljardowe, a jeśli praca prowadzona przez rząd i komisarsza oszczędnościowego znajdzie całkowite poparcie w społeczeństwie, wtedy wyniki niewątpliwie przejdą wszelkie oczekiwania.

Program ministra kolei.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA. OPARCIE TARYFY NA MIERNIKU ZŁOTYM. — TARYFA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW.) Nowy minister kolei p. inż. Nossowicz udzielił przedstawicielowi „Agencji Wschodniej” szeregu informacji, dotyczących najbliższego programu prac Ministerstwa.

Zadaniem nowego ministra będzie przede wszystkim reorganizacja samego ministerstwa i podległych mu dyrekcji okręgowych w drodze zastosowania maksimum możliwych oszczędności i zniesienia bądź łączenia niektórych wydziałów w dyrekcjach. Dyrekcje katowicka i gdyńska będą również przystosowane do warunków pracy w innych dyrekcjach.

Co się tyczy sprawy taryfowej p. Minister wychodzi z założenia, że koleje państwowe winny być prowadzone na zasadach przedsiębiorstwa nie przynoszącego deficytu. Deficyt ten będzie mimo wszelkich oszczędności nieunikniony jeżeli opłata taryfowa będzie — jak to jest obecnie — kilkakrotnie niższą od przedwojennej. Projektowane jest oparcie taryfy przewozowej zarówno osobowej, jak i towarowej na stałym mierniku złotym. Pozwoli to na postawienie w przyszłości eksploatacji i gospodarki kolejowej na racjonalnej stopie, a zarazem oszczędzi wydatków na druk wciąż nowych tabel taryfowych. Prace przygotowawcze do reformy tej są już rozpoczęte.

W najbliższym programie prac leży również wprowadzenie na polskiej części G. Śląska taryfy kolejowej polskiej, początkowo osobowej, następnie towarowej. Trokliwą opieką otoczona będzie sprawa rozbudowy węzła warszawskiego.

Co do budżetu kolejnictwa p. Minister podkreślił, iż istniejące niedobory w rzeczywistości pokrywają się wielomiljardową wartością remontów artykułów kolejowych, znajdujących się w poszczególnych dyrekcjach, a nie bawnych pod uwagę przy sporządzaniu budżetów tych dyrekcji.

Strajk pracowników gminnych we Lwowie.

Zamiast pracować tańczą na Pohulan-
ce przy dźwiękach muzyki. — Mimo
strajku woda, elektryczność, światło
gazowe i mięso są zapewnione.

==□==

Dzień wczorajszy upłynął pod zna-
kiem powszechnego strajku pracow-
ników gminnych. Porzucili oni pracę w
elektrowni, gazowni, aprowizacji, za-
kładzie czyszczenia miasta, wodocią-
gowym i opałowym. Mimo wstrzyma-
nia się od pracy, najważniejsze dla pu-
bliczności zakłady są i będą — przy po-
mocy wojska i drużyn młodzieży te-
chnicznej — utrzymane w ruchu. Doty-
czy to elektrowni, zakładu gazowego,
zakładu wodociągowego i rzeźni mie-
jskiej. Dyrektor gazowni był w stanie
utrzymać wczoraj wieczorem światło
latarni w całym mieście, jednakże po-
czynił duże ograniczenia. Działalność
strajkujących objawiła się w ten spo-
sób, że w ciągu dnia ściągali z auto-
mobilu, wożących śmiecie, robotników,
którzy okazali się opieszałymi w straj-
kowaniu, wieczorem zaś próbowali ga-
sić latarnie po ulicach. Celem zapobie-
żenia temu, komenda policji państw.
Lwów-miasto wysłała na ulice silne
patrole policyjne.

Okolo południa zjawił się w magi-
stracie jeden z socjalistycznych rad-
nych, proponując prezydentowi miasta
swoje pośrednictwo w sporze. Odpo-
wiedziano mu, że pośredniczyć niema
w czem. Targować i godzić się można
tylko tam, gdzie jedna strona czegoś
konkretnie żąda, a druga spełnienia
żądań odmówi. Tutaj jednak niema nic
podobnego, gdyż pracownicy gminni
właściwie żadnych konkretnych żądań
nie postawili.

Strajkujący pracownicy gminni, któ-
rym widocznie próżniactwo jest nie w
smak, dali swej fantazji kawalerskiej
wyraz zgola osobliwy. Oto wczoraj
popołudniu urządzili na Pohulance sko-
czną zabawę, sprowadzili swoją mu-
zykę i przy posuwistych dźwiękach
tęba tańczyli na łonie przyrody, jakby
w największe święto. Wiadomość o tej
zabawie i o szampańskim lunchu
„pokrzywdzonych biedaków”, kolpor-
towana szeroko w całym mieście, bu-
dziła wśród ludności miasta łatwo
zrozumiałe oburzenie i potępienie.
Wice porzucą się pracę dla jakichś,
nie znanych ogółowi, tajemniczych powo-
dów, i podczas gdy ogół ludności tro-
ska się o wodę, światło, tłuszcz, nie-
sumienni przewodrzy wiedzą strajku-
jące masy na Pohulanke, by głos roz-
sadku i obywatelskiego poczucia utopi-
ć w piwie i zgłuszyć dźwiękiem
klarinetów i puzonów? Czy strajkujący
ludzie podjęli w tym wypadku jakąś
poważną walkę o zrealizowanie po-
ważnych, rozumnych i sprawiedliwych
postulatów, czy też urządzają sobie z
ludzkich trosk kpiny, dufni w to, że
za czas strajkowania im zapłaca, wiec
miej jest, zamiast kręcić korbą tram-
waju poskakać trochę w takt między-
narodowego majufesu?

Wybrałście panowie drogę zawo-
dną! Społeczeństwo lwowskie dało już
dowody, że umie w pewnych momen-
tach zdobyć się na hart woli i trochę
cierpliwości. A co będzie, jeśli ogół
strajkujących pracowników przejrzy,
że jest tylko nieodpowiedzialnym na-
rzędziem w ręku garstki awantur-
ników, którzy mająć kadz jedynie po to,
by w mętnej wodzie łapać swoje ry-
by polityczne?

Obecny strajk pracowników gmin-
nych nosi charakter zbrodniczej samo-
woli. Przeto nie może być żadną miarą
tolerowany. Paktowanie z kierow-
nikami anarchizycznej, karygodnej i
bezmyślnej sarabandy byłoby ujmą
dla zarządu miasta, reprezentującego
skoordynowaną prawnie wolę spo-
łeczeństwa. Próżniacze hasanie koło ka-
ruzeli lilipucich ambicji, które się wy-
pisuje na rzekomo społecznych czy po-
litycznych sztandarach, jak wszelki
nonsens prędko się sprzykrzy.

Ponieważ zaś na pastwisku bezmy-
ślnych a sztucznie rozwydrzonych pre-

tensji mogą łatwo zer znaleźć bolsze-
wickie chochoły, przeto akcja strajko-
wa musi być przez społeczeństwo i
władze bezwzględnie zduszona.

Dzień dzisiejszy powinien być po-
święcony nie na pertraktacje, ale na
skoordynowanie wszystkich sił spo-
łecznych, wszystkich ludzi dobrej woli,

a zwłaszcza techników i młodzieży
akademickiej, która przy dobrej woli
do 5 godzin może się nauczyć, jak się
prowadzi tramwaje.

Zorganizowaniem tej akcji na wzór
warszawskiej S. S. S. winny się zająć
bezwzględnie nasze organizacje spo-
łeczne!

Zwrot w stosunkach Włoch z S. H. S.

Medolan. (AW.) Jak z głosów prasy
tutej. o liście Pasicza wnosić można
ten krok premiera jugosłowiańskiego
naogół wywarł korzystne wrażenie.
Faktycznie zarówno w piśmie, stoją-
cym blisko rządu, jak i w całej prasie
włoskiej dać się zauważyć serdeczy-
ton w stosunku do Jugosawji. Nawet
„Giornale d'Italia” dziennik szcze-
ólnie wrogo usposobiony dla Jugosawji
stwierdza zasadniczą zmianę w stosun-
kach obu krajów do siebie.

Rzym. (PAT.) W stosunku do robo-
wań włosko-jugosłowiańskich, koła tu-
tejsze zachowują najściśle za rezerwę.

Dzienniki ograniczają się do podawania
wiadomości, nadechodzących z Belgradu,
podkreślając jedynie trudność, jakie
jugosłowiańskie partie opozycyjne czyni-
ły w sprawie Reki.

W przecieństwie do stosunków
Jugosawji, należy zaznaczyć, że w
kwestiach dotyczących Reki rząd włoski
nie potrzebuje bynajmniej obawiać
się jakikolwiek knowań ze strony
partii politycznych i że znacząca wię-
kszość opinii publicznej ze spokojem
liczy w tej sprawie, jak i w szeregu
innych na przenikliwość Mussoliniego.

Wojna domowa w Bułgarji.

Rzym. (PAT.) Tut. dzienniki podają
wiadomość „Obzora” wedle której
wojska bułgarskie stłumiły powstanie

komunistyczne atoli obie strony ponie-
sły ciężkie straty. Zginąć miało 684
ludzi, a 2000 odniosło rany.

Smętny los ukraińskich przewodników.

Amerkańscy Rusini drwią z Petruszewicza i Lewickiego.

Warszawa. (PAT.) 24 września. De-
legat tzw. rządu Petruszewicza w Ame-
ryce, p. Nazaruk, który z tamtą owego
rządu propagował w Ameryce u-
kraińską pożyczkę obywateli narodowej,
otrzymał od swego mocodawcy pismo
z żądaniem przysłania mu zebranych
sum.

Nazaruk zamiast pieniędzy przysłał
list z oświadczeniem, że zebranych
9000 dolarów przysłał temu, kogo kraj
wskazuje, a nie Petruszewiczowi, który

się rządzi w sposób samowolny, gdyż
działalność jego skończyła się formal-
nie dn. 14 marca z chwilą uznania granic
wschodnich Polski, ponadto został
on odwołany przez uchwałę narodo-
wego zjazdu ukraińskiego.

Nazaruk dodaje, że pieniędzy tych
nie może również posłać pomocnikowi
Petruszewicza Lewickiemu, gdyż, jak
brzmiały słowa listu: „jest on wiecznie
pijany”.

Konwencja walutowa polsko-gdańska.

Genewa. (PAT.) W sobotę 22 bm.
przedstawiciel rządu polskiego podpisał
z przedstawicielami wolnego mia-
sta Gdańska umowę w sprawie reformy
monetarnej w Gdańsku, następującej
treści:

Art. 1. Reforma obecna nie przesądza
kwestji unifikacji monetarnej między
Polską a Gdańskiem (której Pol-
ska ma prawo domagać się wedle art.
36 paryskiej konwencji polsko-gdań-
skiej z 9 listopada 1920).

Art. 2. Gulden gdański stanowi 1/25
funta szterl., czyli równa się jednemu
frankowi złotemu.

Art. 3. Do chwili unifikacji waluty,
gulden będzie jedynym prawnym środ-
kiem płatniczym w wolnym mieście
Gdańsku, z wykluczeniem wszelkich
innych, jak i p. marki niemieckiej i
Notgeldu.

Art. 4. Grupa banków polskich, ma-
jących swoje filje w Gdańsku, może
na swoje żądanie wziąć udział w za-
łożeniu gdańskiego banku emisyjnego z
równymi prawami i obowiązkami, jak
banki gdańskie, w wysokości 25 proc.
kapitału zakładowego, który to udział
podwyższa się do 30 proc. jeżeli kapitał
zagraniczny nie weźmie udziału w
większej mierze jak 15 proc. Co do
wyboru banków polskich, nastąpi osobne
porozumienie pomiędzy rządem
polskim a senatem wolnego miasta.

Art. 5 zawiera zastrzeżenia propor-
cjonalności dla grupy polskiej przy
wyborach do władz gdańskiego banku
emisyjnego,

Art. 6. Koncesja gdańskiego Banku
emisyjnego zawierać będzie klauzule,
przewidujące ograniczenie lub zniesie-
nie przywilejów emisji w razie unifi-
kacji monetarnej, jak również odszko-
dowanie feunkcjonariuszy i rokowania
późniejsze, czy i w jakiej wysokości
wolne miasto Gdańsk może żądać kom-
pensaty za ograniczenie lub zniesienie
prawa emisji i związane z tem rozsze-
rzenie emisji banku polskiego na tere-
nie wolnego miasta.

Art. 7 zapewnia komisarzowi gene-
ralnemu Rzpltej Polskiej w Gdańsku
prawo stałego zastępowania informacji ze
strony Senatu gdańskiego, o interesach
gdańskiego Banku emisyjnego.

Art. 8. Gulden zajmuje miejsce mo-
nety gdańskiej w dotychczasowych u-
mowach i będzie przyjmowany przez
kasy polskie w Gdańsku.

Art. 9. Marka polska zachowuje do-
tychczasowe prawa w Gdańsku. Pra-
wa te przejdą automatycznie na nową
walutę polską. Gulden gdański nie bę-
dzie gorzej traktowany w Polsce, jak
dewizy dopuszczone na giełdę war-
szawską.

Art. 10. Polska nie wniesie rekursu
z art. 7 i 36 paryskiej konwencji pol-
sko-gdańskiej.

Art. 11. Polska nie obłoży cłem zło-
ta i banknotów przeznaczonych dla
stworzenia pieniądza gdańskiego.

Art. 12. Porozumienie wchodzi w ży-
cie w razie dojścia do skutku pożyczki
dla Banku gdańskiego i obowiązuje aż
do unifikacji monetarnej pomiędzy Pol-
ską a wolnym miastem Gdańskiem.

EWAKUACJA KORFU.

Londyn. (PAT.) Z Korfu donoszą, że
tam konsul angielski otrzymał od
gen. konsula włoskiego zawiadomienie,
że ewakuacja Korfu będzie przeprowa-
dzona dnia 27 bm rano i że w dniu tym
władze okupacyjne oddadzą władzom
greckim wszystkie resorty administra-
cji.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO AMERYKI.

Warszawa. (PAT.) Urząd Emigra-
cyjny komunikuje, iż konsul amerykański
wstrzymał zupełnie udzielanie
wiz emigrantom, liczbą bowiem wiz,
wyznaczonych na Polskę na r. 1923/24
została już całkowicie wyczerpana.

MIN. GŁĄBIŃSKI W ŁUCKU.

Łódź. (PAT.) Wczoraj przybył tu mi-
nister wyznań i oświecenia publicznego
p. Głabiński powitany na dworcu przez
przedstawicieli władz, organizacii spo-
łecznych i młodzieży szkolnej. Pan Mi-
nister udał się do katedry, gdzie był
na mszy św., następnie zwiedził sobór
pokrowski, poczem udał się do woje-
wództwa, gdzie udzielał posłuchań. Na
przemówienia wygłoszone przez bisku-
pa Dubowskiego jednego z ziemian i
redaktora Zamaralewa p. minister wy-
głosił dłuższe przemówienie, wskazując
na wielkie znaczenie kresów wscho-
dnich dla Rzeczypospolitej. Pan mini-
ster odjechał do Kowla, gdzie zabawił
przez cały dzień.

MINISTER KIERNIK W KRAKOWSKIEM.

Kraków. (PAT.) Dnia 22 bm, o g. 16
przybył p. minister Dr. Kiernik w towarzy-
stwie wojewody Dr. Galeckiego i radcy
ministerialnego Dr. Góńskiego do Liman-
owej, a następnie udał się do Grybowa.

PERSONALJA POLITYCZNA.

Warszawa. (PAT.) Jutro wraca z Krywic
i obejmuje urządowanie marszałek Sejmu,
Rataj.

Warszawa. (PAT.) W przejeździe przez
Warszawę ks. kardynał prymas Dalbor,
który udzie się do Rzymu, był przyjęty
przez ministra spraw zagranicznych. W cią-
gu dłuższej rozmowy, jaka się odbyła przy
tej sposobności, omówion zostały sprawy
kościelne, pozostające w związku z naszą
polityką zagraniczną.

Z Konwentu Seniorów Senatu.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiaj popołudniu
zwołał marszałek Trampczyński posiedze-
nie konwentu seniorów, celem omówienia
programu najbliższych prac sesji plenar-
nej. Ustalono, że sesja, która została zwo-
łana na jutro, zakończy swe obrady w śro-
dę względnie w czwartek. Przedmiotem
obrad plenarnych będzie projekt ustawy o
upożaleniu emerytalnym.

Następnie zwrócił się marszałek do kon-
wentu z propozycją, żeby dety senatorowie
opodatkować na rzecz skarbu sumą, wy-
noszącą 10 proc. poborów senatorskich.
Nad propozycją tą wywiązała się dłuższa
dyskusja, po której postanowiono przeka-
zać sprawę tę klubom, celem rozpatrzenia,
poczem wroci ona na konwent seniorów,
który zbierze się prawdopodobnie w środę.

NADESŁANE.

APOLLO

Dziś sensacyjna opowieść
marynarza w 6 aktach

Na dnie morza

Oryginalne zdjęcie podwodne. 5988n

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKO-
LNYCH w Warszawie wydała z okazji po-
bytu w Polsce wycieczki nauczycieli buł-
garskich „Historję w Bułgarji w zarysie”
w opracowaniu znanej autorki, p. Dr. Na-
talji Gasiorowskiej. Jest to tomik 17-ty
Biblioteki Składnicy, która zdobyła sobie
zasłużone uznanie w sferach specjalistów,
czego dowodem są m. in. obszernie i po-
chlebne recenzje w ostatnim tomie Kwar-
talnika Historycznego. „Historja Bułgarji”
stoi na tym samym wysokim poziomie, co
inne tomy Biblioteki Składnicy, stanowiąc
przytem jedyne w piśmiennictwie naszym
opracowanie całokształtu dziejów pobra-
tymczego narodu. 5962

Ofenzywa na Polską Naftę. Zmiany stanu posiadania w przemyśle naftowym.

Ostatnie wiadomości z pól naftowych wykazują znaczne przesunięcie na korzyść wielkiego kapitału rafineryjnego zagranicznego, kierowanego z Wiednia, który wszedł w posiadanie poważnych i najproduktywniejszych kopalni w Boryslawiu, jakie dotąd należały do czystych producentów. Mianowicie Spółka Akcyjna „Nafta“ zakupiła kopalnię „Olex“ i „Konrad“, Spółka Akcyjna „Dawid Fanto“ nabyła kopalnię „Pisudski“, „Barber“ i „Ermiska“, wiedeńska Spółka z koncernu Castiglioni'ego „Omniom“ objęła lokalnie „Dziwna“, „Polonia“, „Ural“ i „Vera“, inne wiedeńskie spółki objęły już 50 proc. włoskiej firmy „Bonariva“ i kopalnię „Pigoń“.

Kopalnie te były dotąd częściowo w ręku polskim, częściowo zaś w ręku przemysłowców krajowych żydowskich oddawna żyjących z krajem i mających dużo poczucia obywatelskiego.

Dalsze podobne transakcje podobno są oczekiwane.

Ponadto doszło do wiadomości publicznej, że znaczna część akcji „Koncernu Dąbrowa“, występującego u nas jako firma francuska znalazła się w ręku konsorcjum Stinnes - Bosel.

Transakcje te nie przysły tak całkiem niespodzianie, są one niestety bez pośrednią i naturalną konsekwencją, logicznie wynikającą z kierunku za ówno działań jak też i zaniedbań oraz nieopatrzeń naszych miarodajnych czynników państwowych.

Jak wiadomo, naftowy przemysł rafineryjny był za czasów austriackich celowo odławiany w ręce czynników, których wsólną cechą było i pozostało posługiwanie się w życiu potocznym językiem niemieckim. Żywiołowi polskiemu pozwalano natomiast spełniać w przemyśle rolę najcieńszą, bo pracę pionierską odkrywania nowych terenów i dowiercania produkcji. Z chwilą, gdy tereny były odkryte, gdy szyby były dowiercone do produkcji, wtedy współdziałanie czynników rządowych wiedeńskich z wiedeńską finansierą doprowadziło polskich producentów do ruiny albo zabierając im za bezcen produkowany olej skalny, albo zabierając im różnymi sposobami kopalnię.

Odbywało się to przy mocnem oparciu się o Berlin, w tym stopniu, że z końcem wojny światowej w Berlinie taksonowano pruski stan posiadania w

Cały Lwów zachwycać się będzie Jack Cooganem, 8 letnim artystą w cudownym dramacie n5987 „ZŁOTY CHŁOPAK“.

przemysłu polskiego Podkarpacia na przeszło 50 proc. całego przemysłu naftowego. Wiedeń i Berlin obdarzały też przemysł naftowy żywiołami, na które mogły liczyć i na których w całej wojnie światowej się nie zawiodły, a podkreślić należy, że jedynie posiadanie i sprawne funkcjonowanie polskich pól naftowych dało Niemcom i Austrii możliwość prowadzenia tak długiej wojny. — Przemysł naftowy był istotnym składnikiem pogotowia wojennego.

Z chwilą wyrzucenia nieprzyjaciela ze środkowego i wschodniego Podkarpacia w maju 1919 r., znalazły się w naszym wojsku czynniki, które natychmiast przeprowadziły zaskwestrowanie na rzecz Polski całego pruskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym. Wnet potem Traktat Wersalski nadał nam prawo zlikwidowania całej własności niemieckiej w Polsce na rachunek rozliczenia z odszkodowań wojennych. Na całym świecie przeprowadzono konsekwentnie to zlikwidowanie niemieckich placówek, celowo roznie szczanych po różnych krajach, wszędzie zostały one w drodze likwidacji od dane obywatelom kraju, w Anglii Anglikom, w Belgii Belgom, we Francji Francuzom, w Ameryce Amerykanom, w Rumunii Rumunom, we Włoszech Włochom itd. zaś równowartość zapisano na rachunek Niemiec na koncie od szkodowań, jakie każdemu z tych krajów się należały. Prywatnych posiadaczy Niemców, odszkodować miał ich rząd.

Jedynie w Polsce znalazły się wadywowe i decydujące czynniki, które sabotowały traktatowe prawa Polski w tym kierunku i przekreśliły akcję zabezpieczenia praw Polski, przeprowadzoną przez polskie państwowe komendy naftowe.

Obecnie wprawdzie prowadzi się na podstawie uchwalonej ustawy urzędową rejestrację drobnych udziałów niemieckich, podczas gdy wszystkie „grube ryby“ już wypuszczono z sieci, sankcjonując ich powierzchowne przelakierowanie się na barwy Ententy, neutralne, lub krajowe.

To jednak jeszcze możnaby przeboleć tak jak i wiele innych grzechów dzieciństwa naszego aparatu państwowego.

gdyby dalszy rozwój stosunków szedł zdrowym torami. Tu jednak w okresie etatyizmu, warszawskie zarządzenia szły niestety wiedeńskimi torami, mianowicie pozwolenia na eksport produktów naftowych zostały oddane w przynależną jej przewadze znów obcemu kapitałowi rafineryjnemu, który wskutek tego uzyskał waluty obce, potrzebne na zakup rur i materiałów zagranicą i mógł rozwijać swe kopalnie, podczas gdy przeważnej części przedsiębiorstw polskich do eksportu nie dopuszczono a podania Zw. Polsk. Przemysł. Naftowych do Państwowego Urzędu Naftowego przez długie miesiące pozostawały nawet bez odpowiedzi.

Wskutek tej polityki byłego Urzędu Naftowego, nie Polacy ale kapitał obcy dowierca obecnie swe szyby do nowej produkcji. Ale i to możnaby przetrzymać, gdyż przedsiębiorstwa polskie są naogół prowadzone bardziej fachowo, gospodarniej, z lepszą znajomością terenu i stosunków i wskutek tego zamykają swe bilanse naogół czystym zyskiem podczas gdy przeważna część przekapitalizowanych i spekulacyjnie wydeptych firm obcych wykazuje w swych bilansach straty.

Znów jednak, jakoby dziwnym zbiegiem okoliczności, z kredytów w Bankach Państwowych korzystają w lwiej części naftowe przedsiębiorstwa obcego kapitału, które zaciągawszy przed laty olbrzymie kredyty w markach polskich, zaginęły tak olbrzymi zysk dewaluacyjny, że na jego określenie nie wystarczają już setki miliardów naszych marek, ale chyba tryliony. Natomiast zdrowo gospodarujące polskie przedsiębiorstwa do korzystania z taniego bezpośredniego kredytu prawie nie były dopuszczane, ponadto zaś były zmuszone do niekorzystnego sprzedawania swej ropy, właśnie tamtym finansowo tak wyposażonym firmom wskutek czego ruch wiertniczy ustawał.

Pewną zmianę w sytuacji przyniósł rok 1922, kiedy Państwowa Rafineria potrzebując ropy, zbliżyła się nieco do grupy „czystych producentów“ tj. producentów nie posiadających własnych rafinerij i albo od nich ropę kupowała albo brała na przeróbkę polecając za

przerobienie ropy część wytworzonych produktów.

Jednak z początkiem roku bieżącego nastąpiła znaczna zmiana w kierunku polityki Państwowych Zakładów, gdy kierująca nimi Główna Dyrekcja Państwowych Przedsiębiorstw Górniczych w Warszawie zapowiedziała „rewizję stanowiska“ w stosunku do czystych producentów, gdy ograniczywszy znacznie ruch rafinerji, zaprzestala zarówno kupowania ropy boryslawskiej, jak też i brania jej na przeróbkę od producentów.

Na konsekwencje nie trzeba było długo czekać, cena ropy spadła poniżej połowy wartości otrzymywanych z niej produktów i przeważna część „czystych producentów“ uznając sytuację za beznadziejną, likwiduje swe przedsiębiorstwa, sprzedając kopalnie obcemu kapitałowi rafineryjnemu.

Sytuacja obecna prowadzi do tego, że prawie cała produkcja znajduje się w ręku koncernów, które poszły w kierunku koncentracji przedsiębiorstw, obejmującej wszelkie działy „od szyby do lampy“. W tej sytuacji Państwowa Rafinerja jest skazana prawie wyłącznie na ropę „brutową“, oraz jeżeli chce żyć to będzie musiała starać się o rozwój ruchu wiertniczego i o stworzenie na nowo „czystych producentów“. W tej sytuacji również plany sprzedania Państwowej Rafinerji stały się nierealne, gdyż sprzedaż lub dzierżawa, automatycznie anulują ustawę o ropie brutowej, którą koncerny rafineryjne przeobrażają we własnych rafinerjach — zaś innej ropy do kupienia na targu już prawie niema.

Rozważenie odpowiedzialności za ten przebieg rzeczy w przeszłości i rozważenie planu na przyszłość pozostawiać należy naszym czynnikom miarodajnym. Tu już nie wystarczą frazesy i szkalowanie w Sejmie i w gazetach tych, którzy mieli odwagę bronić polskiego stanu posiadania i wskazywać od lat na nieuchronne konsekwencje tego co zarządzono od warszawskiego zielonego stołka, bo jeżeli na zebraniach koncernów naftowych w Berlinie i Wiedniu padają słowa: „Die Majorität in der galizischen Erdölindustrie, halten wir, wie vor dem Kriege, fest in unserer Handen“, to to nie jest frazesem. Inż. Stan. Szczepanowski.

Dr. Maksymilian Seidler

asystent kliniki położniczej
powrócił ordynuje jak dawniej od 2—4tej

Szaszkiewicza 3.

(obok Policji państwowej) n559

WŁADYSŁAW KOZICKI. 115)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Niech żyje! Nektar to naprawdę. Ten właśnie gatunek zapewne pijano na Olimpie. — Ach, do jakiego ja jedynego stopnia żyję samymi wspomnieniami. To wino przypomina mi początek mego szczęścia w Lanowcu. Tamto było równie dobre. Nie, nie, stokroć lepsze, bo z nią podzielone. Ale pan, widę, przygotował tu przerażającą baterię flaszek. Upijemy się!

— Niech się pan nie boi! — uspokoił Roświcki. — Ludzie z kulturą wogóle się nie upijają, tylko upajają. A to różnica olbrzymia. Tylko z ludzi bez kultury, gdy piją, wylazi cała ordynarność i chamstwo, skłonność do skatologii, białki i porubstwa. Natomiast człowiek kulturalny dostaje wówczas skrzydeł i wlatuje do Boga. Zupełnie tak, jak na obrazie Axel Gallena, który widziałem przed laty na jakiejś międzynarodowej wystawie w Rymie czy Wenecji. Jest tam namalowane symponion artystów - przyjaciół. Ludzie stracili już zupełnie wszelką materialność i stali się czystymi duchami. Ten Fin-

landczyk genialnie zrozumiał ów stan transfiguracji mistycznej, jaki w czowieku wywołuje wino, nota bene jeśli ów człowiek ma duszę. Niedarmo Grecy Dioniziosa nazywali Eleutherios. On rozwiązuje języki i wyzwala dusze. Jestem pewny, że to czcigodne wino z dusz naszych wydobędzie anielstwo w całym blasku.

— Ach, a propos pańskiej teorii o anielskich pierwiastkach w duszach ludzi najbliższych! Czy pan wie, że ja tę teorię zastosowałem już w praktyce i to zaraz po poznaniu się z panem?

Andrzej opowiedział przygodę z Marynią, a potem dodał:

— Byłem ogromnie zaciekawiony, czy nie ulotni się z pieniędzmi i nie pokaże się więcej. Ale nie zawiodłem się na niej. O oznaczonej godzinie czekała już w pracowni, zupełnie spakowana, z biletem kolejowym i z poświadczeniem gospodyni, że cały dług spłaciła. Była cicha i bardzo onieśmielona, ale widocznie szczęśliwa. Podziwiałem jej fakt. Zrzuciła swoje miejskie fatala i kapelusz, a ubrała się w strój wiejskiej dziewczyny z chustką na głowie. Zmyła sobie z twarzy wszystkie pudry i szminki i karminy. Odzyskała wskutek tego wygląd prosty i uczciwy. Jestem pewny, że ta Magdalena nawróci się całkowicie.

— Niewątpliwie! Ale mnie w pańskim opowiadaniu najbardziej uderzyła myśl o pańskiej transcendentnej wi nie. Przeciwwstawiam jej transcendentną siłę pańskiego dobrego uczynku i

przepowiedan, że będzie on panu nagrodzony w postaci szczęśliwego zwrotu w pańskim życiu.

— A przepraszam, jak na pana, to jest postawienie kwestji zbyt oportunistyczne.

— Nie, panie Andrzeju! To wcale nie jest oportunizm. Rozumiem to tak. Każdy dobry uczynek jest emanacją atmosfery wielkiej dobroci tkwiącej w danym człowieku i promieniując w przestrzeni, jak światło lub rozchodzi się jak głos. Natrafiając na drugą duszę przesyca ją ona dobrocią, odbija się od niej i wzmożoną falą wraca ku swemu źródłu. Nadto ta atmosfera przyciąga inne duchy, zarówno obleczone w ciało, jak niewidzialne i stwarza wielką gromadę duchów bratnich. Ich wspólne siły stanowią pancierz ochronny przeciw siłom ciemnym i niekąd ludzi złych, niosących nieszczęście. Dlatego każdy dobry czyn wywołuje zawsze korzystną zmianę dla indywidualum i wszechświata w sferze transcendentnej a części i doczesnej.

— To znów jest mistyka zbyt dowolna i nieuchwytna.

— Ale prawdziwa, panie Andrzeju, i empirją stwierdzona. Nie znam człowieka naprawdę dobrego, któryby stał się przez to nieszczęśliwy. Choćby dlatego, że poczucie własnej dobroci i życiowości dla całego świata, już daje szczęście. Z tego jednakże nie wynika, aby pan nie pił. Proszę skończyć kieliszek, bo chciałbym nalać nowy! A co do mistyki, to oczywiście, że jestem mistyk.

Nie zapieram się tego wcale, a nawet szczytę się tem. Brzydzą się człowiekiem, który nie ma w sobie pierwiastków mistycznych, jak nie znoszą naturalizmu w sztuce, i literaturze. Tu i tam podstawą jest płytki i płaski materializm. Oczywiście w zakresie sztuki poczynić trzeba pewne zastrzeżenia ze względu na historyczny rozwój, oraz z uwagi na prawo czasowej akcji pewnych form i reakcji nowych przeciw dawnym. A swoją drogą ta pańska Marysia nie byłaby się tak łatwo nawróciła, gdyby pochodziła z miasta, a nie ze wsi, gdyby nie była dzieckiem ziemi.

— Pan przypisuje taka wyższość dzieciom ziemi?

— Bezwzględna! To jest jasne. Człowiek, który od dzieciństwa styka się z ziemią, z jej ziołami, trawami i kwiatami, z drzewami i wodami, z szeroką powietrzną przestrzenią, z słońcem i wiatrem, z śnieżyścią dała i z gwiazdąstą nocą — musi być bliższy żywemu i Boga, niż wychowane w czterech ścianach pokoju, czy wilgotnych suferen, albo w kamiennej alei ulicy bledne, pożałowania godne dziecię miasta. Dlatego mówiłem już panu przed tygodniem, że ja mogę zawsze, prawie bez obawy pomysłki, powiedzieć czy dany człowiek pochodzi z miasta czy ze wsi. Synów ziemi poznaje po szerszym geście, szerszym oddechu, słowem po tem, że albo całkiem są wolni od filisterstwa, albo jest go w nich w każdym razie znacznie mniej, niż w mieszczuchach.

Tydzień Kresów Wschodn.

Koleżanki i Koledzy!

Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami organizuje w całym państwie „Wielki Tydzień Kresowy” w celu zebrania funduszu na pomoc dla Kresów.

Odzyskane trudem i krwią żołnierzy, zjednoczone z Maderją Polską — Kresy nasze, które przeniosły ciężkie, wiele dzieł lat trwające jarzmo zaborców, które tyle ucierpiały w czasie wojny, Kresy, gdzie wszystko co polskie było systematycznie niszczone — te ziemie nasze wymagają od nas serca, ofiarności i pracy.

Wzmocnić wpływy kultury polskiej, nieść na Kresy pochodnie oświaty narodowej, dać pomoc polskim rolnikom, oraz polskie mu przemysłowi, handlowi i ruchowi spółdzielczemu, wyzwalając życie gospodarcze na Kresach od najazdu wrogich żywiołów, wreszcie, na każdym kroku wzmocnić i utrwaląc polski moralny i materialny stan posiadania i autorytet państwa — oto zadania, jakie stanęły przed Narodem.

Występując w imieniu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej jako reprezentacja ogółu tej młodzieży — Naczelny Komitet Akademicki zwraca się do Was, Koleżanki i Koledzy o pomoc dla Kresów.

Ktokolwiek z Was i gdziekolwiek się znajduje, niechaj pośpieszy dać swą pracę w „Wielkim Tygodniu” ofiarności narodowej, zgłaszając się w miejscowych Komitetach, które prowadzą akcje w poszczególnych środowiskach.

Niech młodzież akademicka, która przelęwała krew za zjednoczenie wszystkich ziem Rzeczypospolitej, stanie razem do pracy dla utrwalenia wielkości i potęgi, Narodu i Państwa.

Stawcie się wszyscy i wykażcie swym czynem, że w „Wielkim Tygodniu Kresowym” zjednoczy nas hasło:

Wszyscy i wszystko dla Kresów!

Naczelny Komitet Akademicki.

Prezes: (—) W. Jaxa-Bakowski. Wicepr.: (—) J. Baliński-Jundziłł, W. Lewandowicz. Sekretarze: (—) S. Kaczorowski, J. Rabski. Członkowie: W. Chwałewicz, S. Grodzki, S. Łazarowicz i A. Wejtko.

We wszystkich środowiskach należy się zgłaszać do miejscowych Komitetów „Wielkiego Tygodnia”. Adres Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami — Warszawa ul. Kredytowa 16 m. 25 tel. 10—92.

Początek „Wielkiego Tygodnia” dnia 23 bm.

Wspaniały dar na Kościół.

Stare Sióło, we wrześniu.

Jako jeden z parafian obrz. łac., mieszkający w Starem Sióło — poczuwam się do obowiązku miłemu wszystkim tutaj szlachetnym parafianom dać do wiadomości publicznej stosunki, jakie tu obecnie zapanowały.

Otóż po opuszczeniu parafii tutejszej przez ks. Olgę z niepokojem czekaliśmy, kogo nam Opatrzność zesłała jako jego następcę. Obecny ks. Arcypasterz w zrozumieniu ważnej placówki kościelnej i narodowej powołał na administratora ks. kanonika Jana Kruczkiewicza, który odrazu zabrał się gorliwie i z pełnym poświęceniem do pracy, wychodząc z zasady — jak to powiedział w pierwszym swoim kazaniu — „że życie jest krótkie — a czasu wiele niema; co się ma robić — trzeba zrobić zaraz”.

Przybył do nas w kwietniu br. Zaraz na wstępie urządził wspaniały obchód 3 maja, ściągając na ten obchód niemal wszystkie władze i instytucje narodowe z całego powiatu bobreckiego, by nadać w Starem Sióło temu świętu narodowemu charakter bardzo uroczysty i podniosły.

Ks. kanonik Kruczkiewicz widząc, że kościół parafialny niepomysłowany a będący w prochach i w brudach — odramiany — nie może podnieść ducha ku Bogu, przy pomocy hr. Potockich i oddanych mu parafian, wśród których wnet swymi porównawcami kazania i pracą gorliwą zyskał zaufanie — drogą dobrowolnych datków i drzew świętych na cmentarzu, rozpoczął malaturę kościoła, która dziś już jest na ukończeniu. Malaturę tę projektował w nowym stylu architekt p. Wiktor, zatwierdzoną przez Konserwatora Województwa p. Piotrowskiego. Wspaniałe dziś kościoły w tej malaturze się przedstawia. Widzą to Ordynat Alfred i brat jego Jerzy hr. Potoccy, wiedzeni gorącym duchem dla sprawy bożej i narodowej. Idąc w ślady swoich Ojców, którzy ten kościół wybudowali, iście królewskim darem — bo dochodzącym do 100 milj. ufundowali 3 witraże do prezyterjum. Witraże te według rysunku znanego, powszechnie cenionego profesora Kazimierza Sichulskiego, zostały zamówione na Targach Wschodnich we Lwowie we fabryce krajowej Żeleńskiego w Krakowie.

Na tem miejscu niech mi wolno będzie być rzecznikiem całej tutejszej Polonii i złożyć serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” hr. Ordynatowi Alfredowi i bratu jego Jerzemu Potockim. Oby Bóg w społeczeństwie naszym jak najwięcej dał takich naśladowców i wśród sfer obywatelskich i wśród duchowieństwa naszego.

Ks. J. K.

PREMIERA 25-9 1923. Niezwykle intrygujący i emocjonalny, ściśle z dziejami świata związany dramat w 6 wielkich aktach.

PIĘCIU BRACI ROTSCHILDÓW

MARYSIENKA — PIERWSZORZĘDNA ATRAKCJA — HOPCERNIK

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 25 września

— **Dyrekcja teatrów miejskich komunikuje:** Z powodu strajku służby miejskiej przedstawienia poniedziałkowe nie mogły się odbyć. Teatry tylko w części były oświetlone, dopływ prądu do aparatów był unieruchomiony. Przed rozpoczęciem przedstawię ogłoszono publiczności, że bilety zatrzymują swą ważność na te same przedstawię, w tej samej cenie, o terminie odbycia się których donosią komunikaty Dyrekcji. W razie gdyby dziś, tj. we wtorek, strajk służby miejskiej się skończył, wszystkie przedstawienia poniedziałkowe odbędą się dzisiaj, tj. we wtorek, z tą samą publicznością. W przeciwnym razie grać będzie od dzisiaj tylko Teatr Mały, z następującym programem:

Dziś tj. we wtorek „Musisz być moją”, z 30 proc. opustem

We środę premiera „Oczy księżniczki Fatmy”, które powtórzone będą i w dni następne.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 28 września: Z cyklu koncertów mistrzowskich II. Helena Zboińska-Ruszkowska. Wieczór pieśni. 5967

— **Helena Zboińska Ruszkowska**, znakomita śpiewaczka polska, wystąpi z jedy-nym w tym sezonie koncertem w piątek 28 bm. Nader interesujący program podnosi atrakcyjność tego artystycznego zdarzenia, jakim jest zawsze koncert naszej mistrzyni „Bel canta”. Obejmuje on przeszliczne i rzadko śpiewane pieśni starowłoskie, dalej pieśni polskie, francuskie i rosyjskie.

Wieczór komatowy słynnego kwartetu Rosiego odbędzie się 5 października. Sprzedaż biletów na ten wieczór rozpocznie się we środę 26 bm.

— **Posel dr. Marceja Prószyńskiego** będzie miał wykład w Klubie Związku Ludowo-Narodowego, ul. Pańska 11, w piątek 28. bm. o godz. 7 wieczór, na temat: Stosunki narodowe na Wołyniu. Na wykład zaprasza Komitet miejski członków i sympatyków stronnictwa „Osemki” ze Lwowa i gmin podmiejskich.

— **Ze Związku Lud.-Narod.** Dziś, we wtorek, 25 bm., w Klubie D. N., Pańska 11, posiedzenie tymczasowego Zarządu lwowskiego z Zarządów wszystkich Kół dzielnicowych Zw. Lud.-Narod.

— **Kurs modniarstwa dla nauczycielek.** Zachęcone powodzeniem i dobrami bardzo wynikami urządzonym w marcu br. kursu modniarstwa dla nauczycielek przystępuje Koło im. Adama Asnyka TSL. obecnie znówu do tejże samej akcji, a opierając się — jak dotychczas — na ofiarnej pomocy p. Petroneli Starczewskiej, nauczycielki szkoły im. Sienkiewicza uwiadamia, że kurs rozpocznie się dnia 5 października br. — Nauka obejmować będzie okres 6-tygodniowy i odbywać będzie się we wtorki i piątki od godz. 4 do 7 popołudniu. Pamięć, mając zamiar korzystać z nauki, zechcą najpóźniej do dnia 1 października br. złożyć zgłoszenia swoje w Biurze Rady Szkolnej Miejskiej i zebrać się dnia 5 października br. o godz. 4 popołudniu w sali rytmicznej szkoły im. Mickiewicza żeńskiej celem omówienia szczegółów. Liczba uczestniczek kursu jest ograniczoną.

— **Oddział lwowski Polskiego Tow. Tarzańskiego** urządzi w dniach od 27 do 30 bm. wycieczkę na Czarnohorę (Howerla 2058 m, Turkuł 1937 m., Szypci 1864 m, Pop Iwan 2026 m) z wyjściem z Worochty. Wyjazd ze Lwowa we środę 26 bm. o g. 23:00. Powrót w niedzielę 30 bm. o g. 5:55. Informacje i zgłoszenia w sklepie WP, Krawiańskiego, pl. Mariacki l. 8 do środy 26 bm. do g. 18.

— **Państwowa komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich** podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzury) odbędą się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 22 i 23 października, poczem rozpoczyna się egzamina ustne. Kto pragnie w tym terminie przystąpić do egzaminu, winien o tem uwiadomić pisemnie Komisję egzaminacyjną (Nowy gmach uniwersytecki) najdalej do 15 października, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

— **W sprawie strajku urzędników galic. Kasy Oszczędności** oznajmia Zarząd Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Okręgu lwowskiego, że solidaryzują się w zupełności z akcją strajkową powyższych swoich członków, popiera ją w całej rozciągłości i wzywa całe zorganizowane Zrzeszenie swoje do ścisłego zastosowania się do niniejszego oświadczenia. Kowarz. prezes.

— **Zmiana wyznania.** Gazety ruskie stale i jawnie podburzają księży ruskich do od-mawiania metryki tym osobom, o których przypuszczają, że chcą zmienić obrządek gr.-kat. na rz.-kat. Przybrało to formy zorganizowanego łapania przepisów i odmow-

wy wystawienia należnych każdemu dokumentów. Tymczasem ksiądz w charakterze prowadzącego metryki spełnia funkcję państwową i napisanie metryki nie jest z jego strony łaską, tylko jest on do tego zobowiązany na równi z innymi urzędnikami, mającymi inne funkcje, a jeżeli ktoś spełnienia tej funkcji odmawia, popełnia nadużycie i działa przeciw ustawie. Każdy pokrzywdzony, któremu ksiądz ruski metryki odmówił, winien zwrócić się o informację do odpowiednich przepisów do Związku Głównego Organizacji Narodowych, Lwów, ul. Kopernika l. 20, a zarazem Związek informuje także o przepisach określających, jak się zmienia obrządek.

— **Podziękowanie.** Zarząd Ochronki przy ul. Stalmacha składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. Janowi Sudhoffowi, starlemu swemu opiekunowi za dar w kwocie pół miliona mk. złożony do rąk przełożonej Ochronki.

— **† Prof. Dr. Piotr Stebelski.** Wczoraj przedpołudniem zmarł we Lwowie Dr. Piotr Stebelski, profesor zwyczajny wydziału prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Sp. prof. Stebelski urodził się 1857 roku w Niemirowie. W 1874 r. zapisał się na wydział prawny, który ukończył w 1878 r., poczem wstąpił do służby sądowej. W r. 1885 uzyskał na podstawie swej rozprawy „O zbrodniczym zaniechaniu” veniam legendi prawa karnego na lwowskim Uniwersytecie. W 1888 r. został tu stałym supletem katedry prawa karnego i procedury karnej z językiem wykładowym ruskim, zaś w 1892 r. profesorem zwyczajnym tego przedmiotu. Wydał szereg prac oryginalnych, dokonał też przy współdziałaniu komitetu prawników tłumaczenia na język ruski ustaw procesowych. Ostatnio obok prawa karnego wykładał sp. prof. Stebelski prawo narodów, którym żywo zajmował się, mimo, że dział ten wiedzy prawniczej nie był jego główną specjalnością. Sp. prof. Stebelski cieszył się powszechną sympatią i szacunkiem tak w gronie profesorskim, jakoteż wśród studentów, gdzie nazwisko jego było bardzo popularne. Z urodzenia Rusin, otrzymał się zdala od walk narodowościowych i był zawsze — jak nas informują — zwolennikiem porozumienia polsko-ruskiego. Przyczyną przedwczesnego zgonu była choroba wewnętrzna, połączona z osłabieniem serca. Pogrzeb odbędzie się jutro. Cześć Jego pamięci!

— **Nóz przy niedzieli w kilkunastu wypadkach** był wykładnikiem rozlewnych temperamentów, rozbujałych wskutek nadmiernego używania alkoholu lub też płynących ze źródeł namiętności ludzkich, z równowagi wyprowadzonych. Na Kleparowie — jak zwyczajnie przy niedzieli — krew lała się obficie. Tym razem debiutowali dwaj towarzysze, Walerjan Penik, woźnica i Józef Pisznot, cieśla, którzy w szyneczku ze sprzeczki przeszli do bójki na noże. Żalony był epilog ich niedzielnej zwady. Penik otrzymał trzy ciężkie cięcia w twarz, Pisznot odniósł kilkanaście ran klutych po całym ciele. Obaj ciężko się poranili, tak że Pogotowie Ratunkowe, wyjeżdżać musiało na miejsce, aby ciężko ranne go Pisznota odstawić do sali szpitalnej. — Na ul. Żółkiewskiej też nożem i bokserem wyrównali porachunki dwaj koledzy, Mieczysław Rudnik i Antoni Lustig, pomocnicy czerpcy. Z ciężkiej przeprawy Rudnik powrócił się do domu z głęboką raną na plecach i ręce a Lustig z raną, utworzoną bokserem, podążył w przeciwną drogę do Pogotowia a potem do policyjne go asyłu przy ul. Jachowicza. — W zbiegowisku ulicznym w czasie jakiegoś przygo-dnej awantury Marja Filip, żona stróża hotelu Francuskiego, odniosła ciężką, nożem klutą ranę. — Adolf Reiss przebił nożem Jętkę Rosenblatt a podobny podarek otrzymała Franciszka Werba od Wik-tora Rettingera, zamieszkałego przy ul. Asnyka 11. — Przez nieznanego sprawcę przebito nożem robotnik Józef Stozek. — W jednym dniu chyba obława krowka z pod znaku nożowców.

— **Wielka awantura** wywołał wczoraj w filijalnym Urzędzie pocztowym niejaki Oskar Feuer, student, który przybywszy tam w stanie podchmielonym, okazał się wielce niegrzecznym wobec funkcjonariuszek a w dodatku usiłował występować w roli wy-wadawcy policyjnego. Pociągnięto go do odpowiedzialności policyjnej.

— **Włamanie w magazynie broni „Arma”** Niewyśledzeni sprawcy włamali się w noc sobotnią lub niedzielną do magazynu broni „Arma” przy ul. Lindego. Zdołali zabrać cztery strzelby myśliwskie i szesnastce rewolwerów „Mauser” — ogólnej wartości zwyż 50 milj. mk. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Jak bawiono się w Związku kalarzy?** W lokalu tego Związku przy ul. Zielonej l.

7 odbywała się w dniu wczorajszym zabawa, podczas której Stanisław Paluch i Karol Holzschuh pobili ciężko Stanisława Warłęgę, drukarza, i jego syna. Wezwane Pogotowie Ratunkowe zaopatrzyło pobitych i rannych i oddano ich opiece domowej.

— **Czy takich Dyrekcja policji** poskręcić nie może? Ku oburzeniu przechodniów popłoch niecił wczoraj na ul. Łyczakowskiej samochód, w którym w podchmielonym stanie jechał szofer Stanisław Parwink, właściciel auta; wraz z Emilem Sauczem, płatnikiem. Samochód pędził z taką zawrotną szybkością, iż w pewnej chwili zsunęła się z koła obręcz gumowa.

— **Rabunkowy napad koło regalki stryj-skiej.** Na dążącego w kierunku miasta właściciela Fedka Kasandziaka napadło czterech nieznanych napastników, a gdy napadnięty głośno zaczął wołać o pomoc — jeden z napastników zadał mu nożem ranę, poczem wszyscy czterej uciekli, Kasandzia przybył do Pogotowia, które opatrzyło mu ranę.

— **Jeden zamach samobójczy po drugim.** Wczoraj usiłowała otruć się znaczną dawką chininy niejaka Kazimiera Diateczuk, zamieszkała przy ul. Clowej l. 14. Powodem samobójczego zamiaru miały być niesnaski rodzinne. Pogotowie Ratunkowe udzieliwszy chorej pierwszej pomocy — przewiozła ją do szpitala.

□ **ŻÓLKIEW.** Rok szkolny 1923/24 — jak komunikuje Dyrekcja — rozpocznie się w państw. gimnazjum w Żółkwi w poniedziałek 1 października br.

□ **GRZYMAŁÓW.** Czy Judco-Polonia? Opinia polska powiatu zaniepokojona jest ostatnim zarządzeniem osobiście bardzo sympatycznego starosty skalackiego p. Mi chałewskiego. Za radą inspektora podatku,wego p. Müllera i marszałka powiatu p. Zagórskiego zamianował w miejsce ustępującego burmistrza p. Krzyworączki zydą sjonistę p. Dra Koflera, adwokata w Grzymałowie, którzy przy spisie ludności podał się za Niemca. P. Kofler miał się zobowiązać wpłynąć na żydów, by przy wyborach gminnych szli razem z Polakami przeciwko Rusinom. Znając p. Koflera, dziwnym się p. Staroście, że obiecanki p. Koflera bierze na serio, gdyż nie są szczerą a zresztą p. Kofler wpływu na żydów nie ma żadnego. Wtajemniczeni opowiadają, że ten dar p. Koflera społeczeństwo polskie ma okupić utraceniem uchwały Zwierzchności gminnych w Grzymałowie, Mazurówce i Podlesiu co do złączenia się tych gmin w jedną, co pociągnie za sobą to, że w Grzymałowie, podobnie jak dotychczas, żydzi będą posiadać większość. Ponadto ceną zbudnego mirażu zgody żydowsko-polskiej ma być anulowanie aktu sprzedaży placów gminnych na rynku nietylko żydom, ale i chrześcijanom o co żydzi zadecykują na terenie sejmowym przy pomocy klubu żydowskiego. Społeczeństwo polskie oczekuje od p. Starosty Michałewskiego zaprzeczenia i posunięcia użyć wszelkich środków, by się nie dać zaprzedać żydom. Oczekujemy też pomocy od p. Wojewody i naszych posłów i senatorów. R. P.

Zjazd TSL.

Program XXVIII. Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej w dniach 29 i 30 września br. we Lwowie.

1. **Dzień obrad:** sobota 29 bm.: Godz. 9 rano: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice. Godz. 10 rano: Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej. a) Prze-mówienie Prezesa T. S. L. dra E. Adama. b) Przemówienie Reprezentantów Władz i Towarzystw. c) Referat: Postulaty polskiej pracy społecznej na Kresach. d) Wy-bory Komisji: 1. Sprawozdawczo-finansowej. 2. Organizacyjnej i programowej. 3. Pracy szkolnej i opieki nad młodzieżą. 4. Opieki kult.-oświatowej nad osadnictwem. Godz. 4 popoł.: Obrady Komisyjne w salach szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

2. **Dzień obrad:** niedziela 30 bm. Godz. 9 rano: Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej: a) Referat Komisji sprawozdawczo-finansowej. b) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absoluturium dla Zarządu Głównego TSL. c) Wybory do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej TSL. d) Referat Komisji organizacyjnej i programowej.

Godz. 4 popoł.: Dalszy ciąg obrad plenarnych Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej: e) Referat Komisji szkolnej i opieki nad młodzieżą. f) Referat Komisji opieki kult.-oświat. nad osadnictwem. g) Wnioski i pytania. h) Zamknięcie Walnego Zjazdu

W przeddzień Zjazdu, w piątek 28 września wieczorem odbędzie się w lokalu Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. we Lwowie ul. Fredry 3, l. p. zebranie zapoznawcze Delegatów, w tymże lokalu będzie czynna Komisja Kwaterunkowa. Koła i Związki Okręgowe zechcą zgłaszać wczesniej ilość Delegatów wprost do biura Sekcji.

Prof. Wiktor Łabuński

odbędzie 29 i 30 bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasperek (ul. Kochanowskiego 4. 5996

Z SALI SĄDOWEJ.

Żabofażyscy ukraińscy przed sądem lwowskim.

(Drugi dzień rozprawy.)

Na wstępie wczorajszej rozprawy obrońca Oleśnicki, w imieniu obrony zgłosił wniosek, by ze względu na ustawę amnestyczną uwolnić wszystkich oskarżonych od zbrodni zdrady stanu, gdyż zbrodnia ta miała u oskarżonych charakter polityczny.

Trybunał po naradzie orzekł, że jak wyrok z tenoru oskarżenia celem tajnych organizacji były mordy, rabunki i podpalenia, a zbrodnie te nie są objęte ustawą amnestyczną.

Na to oświadczyła obrona, że zrzeka się uchwały na piśmie, wnosi jednak, żeby Trybunał poddał tę uchwałę pod rozstrzygnięcie Sądu apelacyjnego.

Temu Trybunał odmówił ze względów proceduralnych.

Wobec tego przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Osk. Semen Ukrainiak, 30-letni słuchacz młw., nie poczuwa się do żadnej winy. Do żadnej tajnej organizacji nie należał, polityką nie zajmował się, a nawet nie wyznawał się w niej. Oskarżony znał sp. Twerdochliba, który proponował mu tłumaczenie artykułów z czeskiego języka, a później prosił go o wyszukanie korektora. Ukraiński polecił mu Dzikowskiego.

Przew.: Pan był przeciwnikiem poglądów sp. Twerdochliba.

Osk.: Przeciwnikiem nie, ale nie podzielałem ich całkowicie.

Ponieważ sp. Twerdochlib angażował oskarżonego do swego czasopisma, oskarżony polecił mu Dzikowskiego, by ten zbadał sytuację, przekonał się, że do partii Twerdochliba rzeczywiście należą wybitni ukraińscy, jak Twerdochlib przedstawiał, a wtedy dopiero Ukraiński mógłby zgodzić się na współpracownictwo z Twerdochlibem.

Gdy przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę na sprzeczność w zeznaniach policyjnych, Ukraiński tłumaczy się, że w policji go bito i katowano, chcąc wymusić zeznanie.

Przew.: Ale tego, co pan zeznał w policji, nie wymuszono od pana.

Osk.: Nie.

Na pytanie prokuratora Ukraiński stwierdza, że prawie nie zajmował się polityką, w wojsku ukraińskim służył z obowiązku.

Drugi oskarżony Piotr Wiszniewski również wypiera się wszystkiego. Znał sp. Twerdochliba i zaangażował się nawet do współpracy z nim w czasie zbliżających się wyborów, za ryczałtową opłatą 15 milionów mk. polskich. Oskarżony opisuje długo i szeroko o swojej akcji razem ze sp. Twerdochlibem, ostrożnie opuszczając okoliczności, które mogłyby go obciążać. Oskarżony wypiera się jakoby należał do jakiejś tajnej organizacji.

O godz. 2 przerwano rozprawę do dziś, godz. 9 rano.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zabójcze wyziewy.

Zimą tego roku wybudowano w Lesienicach obok Lwowa fabrykę drożdży, założoną przez żydowskie towarzystwo akcyjne. Wiadomym jest, że przed udzieleniem pozwolenia przez władze na wybudowanie podobnej fabryki, wydzielająca nieczystości w pobliżu przedmieść zamieszkałych — władze w pierwszym rzędzie powinny brać pod uwagę sąsiadujących mieszkanców. Jednakże fabrykanci drożdży w Lesienicach jakimś sposobem uruchomili swoją fabrykę bez zgody sąsiadów i dopiero kiedy zaczęto wylewać nieczystości i resztki zużytych płynów na pola Marjówki i Winnik, mieszkańcy wówczas dopiero po zapachu dowiedzieli się, że ta fabryka wyrabia drożdże.

Okrutnie cuchnące wyziewy, zbliżone do wydzieln rozkładającej się padliny, zależne od wiatru, rozchodzą się na wszystkie strony po całej okolicy na kilka kilometrów, a ryszutki z tami odchodami płyną wzdłuż gościnnicy przez dwa stawy aż do Winnik i dalej.

Najpiękniejsza i najzdrowsza dzielnica Łyczakowska stała się przez to obrzydliwą. Przed wojną miejscowości Jałowice, Marjówka i Lesienice były letniskami; stała tu latem ogromna restauracja, odbywały się zabawy i festyny w parkach lasach, na stawach łódkowała się młodzież, słowem było to miejsce rozrywkowe, gdzie życie wrzało.

Obecnie przez tę drożdżarnię wszystko zamarło. w pogodne dni świąteczne ani żywej duszy nie widać, wszyscy omijają tę miejscowość. Nawet młyny, które kręca kamienie za pomocą wody z zanieczyszczonych przez drożdżarnię stawów, są puste, bo właściciele nie mają zaufania mleć w nich, bojąc się, by smrodzi nie dostały się do chleba. W bardzo wielu domach, sąsiadujących z fabryką, są chorzy z tego powodu, a lekarze twierdzą, że to z oddechała zepsutem powietrzem.

Najbardziej poszkodowani apelowali już do Starostwa lwowskiego i przyrzekano

im, że fabrykę się zamknie, a jednak bezskutecznie, gdyż właściciele drożdżarni robią wszystko, aby dalej wyrabiać drożdże, zrobić filtry i doły na te cuchnące odchody, ale i to nie pomaga.

Województwo lwowskie, dbając o dobro ludności, powinno bezwzględnie i bezwzględnie zbadać tę sprawę i zamknąć drożdżarnię, która odbiera wielu ludziom zdrowie i zdrowie, a właścicielom przysparza majątku.

Mieszkańcy Jałowca, Lesienic, Marjówki i Winnik.

Dział Ekonomiczny.

O HANDEL AUSTRII Z POLSKĄ.

Wiedeń, (PAT.) Pod przewodnictwem austriackiego ministra handlu, Dr. Seifrida, wyjechali dziś do Warszawy delegaci wiedeńskich stowarzyszeń handlowych i przemysłowych. Celem ich podróży jest wzmożenie i pogłębienie stosunków handlowych między Austrią i Polską. Wiedeńskie koła gospodarcze spodziewają się, że rokowania jakie delegaci wiedeńscy przeprowadzą z przedstawicielami polskiego handlu i przemysłu, przyczynią się w wysokiej mierze do ożywienia stosunków handlowych.

POCZTA DROŻEJE

Warszawa, (AW.) Z dniem 1 października podwyższona zostanie taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, a to w sposób następujący: pocztowa wewnątrz kraju o 200 proc., zagraniczna o 250 proc., telegraficzna o 200 proc., telefoniczna o 60 proc.

Wiadomości gospodarcze.

TRANSAKCYJA PRZEMYSŁOWA. Aktem notarialnym Nr. 1713 z dnia 7 września br. zawartym przed notariuszem Sądu Okręgowego w Warszawie, Wacławem Dominikiem Paszkowskim, nabyła firma „Chodorów

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 września.

Duży popyt na akcje. W kursach wybitna wyższość, tendencja silnie wyższość. Usposobienie ożywione. Liczne transakcje w Browarach, Chodorowie, Rakszawie, Banku Przemysłowym.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): Browary 230, 2350, 2425, 2475, 2450, 2400, 2500, nieef. 2200, 2375. Cmielów 315, 310, nieef. 300, 240. Gafota 35, 35 Karpalit 120, Niemojowski 160, 155. Pezet 60, 62. Nafta 120, 110, 125, 116, 125 118, 120. Rakszawa 650, 600, 690, 700, 705, 700, 710, 720, 725, 720, 730. Siersza górnicza 1260, Tohan 80, 76. Chodorów 940, 925, 930, 940, 950, 925, 910, 920, 925. Ofitas 750, 740, 735, nieef. 700. Tespy 1300, 1275, 1325, 1350, 1300. Bank Hipoteczny 212, 220, 222. Bk Małopolki 130, Pokred 19, 20, 22, 21, 17. Bank Przemysłowy 90, 92, 93, 94, 90, 97.5, 98,

dorów. Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie“ za 125.000 sztuk akcji VII. emisji Cukrowni Chodorowskiej — 100 udziałów Cukrowni i Rafinerji Guzów, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. — Ta droga nabyło Towarzystwo Chodorowskie surowicę o dość znacznym przerobie buraków, wskutek czego zwiększa się wyrób rafinady w Rafinerji cukrowni Chodorowskiej.

Table with exchange rates: Mkp. w Zurychu 0-0018 cent, Dolar 298.000 mkp, Mk. niem. . . . 0-00205 mkp, Złoty polski . . 45.000 mkp

Notowania giełdowe. GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 września.

Warszawa, (Tel. wł.) 24 września. Waluty zwykłe. Akcje trochę mocniej.

Waluty i dewizy: Dolar St. Ziem. 298, Belgia 155.0, Berlin 0.00205, Gdańsk 0.00.05, Frank złoty 57850, Ho-

91.5, 91, 92, 90, 92, 93, 92, 90, 92, 90.5, ZBK. 43, 42, 44, 45, 46, 43, 46, nieef. 36, 40. Cegielski 153, 150, 160, 158, 145, 150, Parowozy 120, 118, 113, 123, nieef. 110, 107, 108, 107, 108. Zieleniewski 2100, 2075, 2100.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tysiącach mkp.): A ma 105, Azot 100, 105, 108, 106, nieef. 100, 95, 98. Columbia 19, 18. Foresta 150, 146. Gazociąg 70, 75. Lesienice 600, 610, 612, 615 nieef. 550. Okusz 125, 128, 129, 130. Radziwiłł 300. Rolnik 55. Zgierz 300. Gazy 60.0, 61.00, 61.50, 62.00, 62.50, 63.00. Jaworzno a 25, 4150, 4200, 42.00. 4300 (dr. 4350, 4400, 4450, 4489, 4500). Akumulator 300, Biblioteka 85. Chybca 1850, 1825. Gazolina 300, 305, 310, 340, 335, 330, 340. Lokomotywy 190 Nitrat 70, 73, 75, 70, 71 (nieef. 65). Schon 12000. Węglówki 7750, 8000, nieef. 5300 5350, 5400.

landta 118, Londyn 1360, Nowy Jork 298000, Paryż 18100, Szwajcra 53200, Wiedeń 420, Włochy 13550, Praga 8970.

Akcje: Borkowski 147.5. Br. Jabłkowski 36, Żegluga 25, Polbal 29.5, Skup skór 50, Cmielów 310, Pol Tow. elektr 190, Kabel 210, Haberbusch 510, Spirytus 500, Pol. nafta 100, Nobel 310, Lenartowicz 34, Tepege 775, Pustelnik 215, Pol. przem. naft. 650, Fitzner 1850, Siła i Światło 180, Korek 60, Konowice 160, Marynin 750, Kluczowska fabryka papier. 170, Sole potasowe 1125, Kłewski i Scholce 410, Spiess 320, Pils 87.5, Wild 162.5, Chodorów 880, Czersk 340, Częstochowa 5075, Gosławice 400, Michałów 505, War. Tow. fabr. cukru 8000, 5-ta em. 9000, Firlej 185, Łazy 67.5, Przem. drzew. 45, Warsz. Tow. kop. węg. 1030, Cegielski 137.5, L. pomp. Rau i Loew 160, Modrzejów 1325 Norblin 330, Zakł. Ostrowieckie 1950, Rohm i Zieliński 230, Rudzki 650, Starachowice 1000, Pocisk 175, Parowozy 119, Zieleniewski 1965, Żyrardów 57000 Belpol 31.5, Bk dysk warsz. 950, Bk Handlowy 1.50, Bk dla handlu i przem. 235, Pol. Bk Przem. Lwów 80, Bk Zjedn. Ziem. Polsk. 190, Bk Sąd. zarob. Poznań 390, Bk Związk. Ziem. 80, Warsz. synd. roln. 525 Bk zachodni 750, Bk Kred. warsz. 100.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24 września.

Akcje: Pol. Bk Przem. 85 Powszech. Kred. t 30, Bk kred. 88, Tohan 90 Impex 2300, Farma 150, Żegluga 270, Cegielski 150, Trzebiatka masz. 190, Siersza górna, 1300, Tepege 795, Strug 250, Synd. kosz. 240, Trzebiatka thsz. 800, Krakus 195, Chodorów 990, Cmielów 3.5, Siersza elektr. 70, Niemojowski 165.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 24 września.

Berlin 0.000003, Holandia 220.75 N. Jork 560, Londyn 25.54, Paryż 3190, Medjoan 25.45, Praga 16.82 i pół, Buenosz 0.0002, Bazarasz 2.60, Belgrad 617 i pół, Sofia 5.32, Warszawa 0.0018, Wiedeń 0.0079, Austr. kor. stem low. 0.0079 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 24 września.

Pszenvica krajowa ex 1923 870-900 tys. mk., żyto małopolskie ex 1923 520-525 tys. mk. Podaż pszenicy i żyta wystarczająca. Tendencja lekko wyższość.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

Table with columns: płaćta za, 24 wrześ., 22 wrześ. Rows include: 1 austr. kor. złotą, 1 markę niem. złotą, 1 rubel złoty, 1 frank złoty, 1 gram czystego złota, 1 dukat, 1 gram srebra, Złoty polski.

Sport.

— Oddział lwowski Polskiego Towarzystwa **Tatrzańskiego** urządza w dniach od 27 do 30 września br. wycieczkę na Czarnohorę (Howerla (2058 m.) Turkul (1937 m.), Szyci (1864 m.), Pop Iwan (2026 m.) z wyściem z Worochty. Wyjazd ze Lwowa we środę o godzinie 23-ciej. Powrót w niedzielę o 6-tej. Informacji i zgłoszenia w sklepie Krawiańskiego i Ski we Lwowie, pl. Marjacki 8, do środy 26 bm. do godziny 12-tej.

— Klub szermierzy. Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Klubu szermierzy“ we Lwowie odbędzie się dnia 29 października o g. 6:30 wieczór, w lokalu przy ul. Pańskiej 16. Porządek dzienny: 1) Egagement fehmistrza; 2) Podwyższenie wkładek i wpisuwego. 3) Ważności. W razie braku wymaganej statutowej ilości członków odbędzie się w tym samym dniu o g. 7 wieczór nadzwyczajne zgromadzenie z ważnością uchwał bez względu na ilość członków.

Table with columns: Wart. nomini, Dywid. 1921 1922, Akcje z kuponem bieżącym, 24 września, 21 września. Rows include: Bank Związkowy, Bank hipoteczny, Bank hand. pozn., Bank Małopolki, Bank powsz. kred., Bank Przemysłowy, Bank Rolniczy, Bank Ziem. kred., Bank Ziemelny, Zw. Sp. Z. w Poz., Agrocemia, Bracia Biskupscy, Browary, Chodorów, Cegielski, Cmielów, Gafota, Galicja, Górka, Karpalit, Krakus, Niemojowski, Oikos, Parowozy, Pezet, Północ, Pocisk, Polska nafta, Polskie Tow. B., Potęga, Rakszawa, Siersza elektr., Siersza górnicza, Spół. Wydawnicza, Tepege, Tespy, Ursus, Zieleniewski, Polski Glob, Polbia, Polskie Tow. handl., Polnot, Wawel, Żegluga Polska.

W OGŁOSZENIACH

WSPANNIAŁE

**TOMASZ
MURKI**



SOBOLE

ST. WRONSKIEGO-SYNOWIE-LWÓW. PL. MARJACKI 10

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drołowskiej, Halicka 20 I. p. Przerabia modne i tanio. 5422

WANNY TRWAŁE CYNKOWE
balje, wanienki, nasiady poleca własnego wyrobu 5248

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy i płaszcze — przerobka i t. p. Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. Pierwszorzędne siły fachowe. 5893

BIELIZNE męska, damska, pościelowa przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1A. 5355

FORTEPIAN najlepszej znanej marki, krótki, krzyżowy sprzedam. Kopernika 26 parter, Skleniarski. 5954

APARAT fotograficzny kupię. Zgłoszenia pod „aparar“. 5957

INSTRUMENT niwelacyjny mały w futerale do sprzedania lub zamiany za aparat fotograficzny. Zgłoszenia pod „niwelator“. 5956

DLA BIUR

Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Odrębne protokoły czynności, książki doręczni, kwitariusze **Blóczki** Kasa wypłaci pobierze 5936
Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca „SARMACJA“ Lwów, Akademicka 1. 8.

GARNITUR parowy 8-mio konny prawie nowy Hofier i Schrantz Clayton Schuttelwert lokomobila 10 atmosfer z roku 1916 po gruntownym remoncie silników dla miast, gmin i folwarków, siewnik westfalia do nawozów i szeroko rzutne do zboża, okazynie do kupienia. Wiadomość Maufes, Lwów, Kleparowska 7 A. 5863

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drołowskiej, Halicka 20 I. p. Przerabia modne i tanio. 5342

ZASTĘPSTWO fabryki serów Przeworskich ul. Piekarska 1A sprzedaje sery, masło deserowe, jajka, bryndzę i t. p. Wysyłkę na prowincję uskutecznią się natychmiast. 5941

MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkum“ równie ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj tanie do obsługi, a o połowę tańsze, poleca ze składu „PILOT“ Lwów Batorego 4. (Listy pochwalne na żądanie). 4901

WILLA 4 pokoje wolne sprzedam Jaszkaniec, Pańska 21 od 2-4. 5971

REALNOŚĆ w śródmieściu we Lwowie dwa domy łącznie dziewięć izbikach, wraz z ogrodem owocowym z czego dwa pokoje i kuchnia wolne zaraz do sprzedania. Wiadomość R. Kukawski Lwów, ul. Sykstyńska 1. 27. 5970

PARCELE w okolicy listopoda 600, 700, 500 sążni dwa frontowe sprzedam Jaszkaniec, Pańska 21, 2-4. 5905

OKNA w większej ilości po wym. 85x110, 130x110 85x155 mm na składzie do sprzedania fabryka stolarska Marcin Prugar i Syn Lwów, Supińskiego 7. 5975

TRANSAKcje kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków leśnych i rolnych, terenów naftowych, obiektów przemysłowych i realności w całej Polsce przeprowadza uczciwie i szybko Agencja „EWOIUTA“ ul. Ossolińskich 11. 5976

KAMIENICA jednopiętrowa w okolicy placu Jura z ogrodem 250 sążni, 3 pokojowe mieszkanie wolne zgłoszenia do administracji pod „Stanisław“, 6030

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA jeden pierścionek męski z brylantem 1 3/4 karatu; jeden pierścionek damski z brylantami łącznie 1 karat i jeden pierścionek damski z brylantami łącznie 3/4 karatu. Obieć można z grzesznością przy kasie Hurtowni obuwia „Hera“ — Lwów, Rynek 34 (w bramie). Sprzedawca handlarzom wykluczona 5977

SPRZEDAM salonik pluszem kryty. Lustro z konsołą Cena bardzo przystępna. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 5999

TRZYSTA centnarów jabłek zimowych, także w mniejszych partjach od czterdziestu centnarów, sprzedam Zarząd dóbr Izidorówka, poczta Zurawno. 5983

MIESZKANIA.

PARYŻANKA I POLKA, nauczycielki, poszukują 2 pokoje z kuchnią lub bez. Warunki według umowy. Zgłoszenia do Adm. pod „Paryżanka“. 5901

ZA MIESZKANIE 2-3 pokoi z kuchnią ofiaruję czynny udział w rentownym, prosperującym przedsiębiorstwie przemysłowym. Listy pod „Qui pro quo“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 5945

POSZUKUJE pokoju. Dają węgiel. Zgłoszenia, Długosza 27, II piętro na prawo. 5992

ZNAJDUJ umieszczenie 2 panienki z lepszych domów (lub 2 panów). Fortepian, opieka zapewniona Zgłoszenia pod „Pokój osobny“ do Administracji, 5993

DLA 2 uczeni szkół średnich z obywatelskiego domu, pokój z całonocnym utrzymaniem. Administracja „Słowa“ pod 200 złotych. 5984

ŁADNY obszerny pokój, śródmieście, osobny wchód. Dla zamężnych lub Panów Ziemiarn przyjeżdżających do Lwowa do odstąpienia. Zgłoszenia „Orbis“ Jagiellońska 20-22. 5980

2-3 POKOJE na biuro w okolicy ul. Potockiego poszukiwane. Pośrednictwo zostanie hojnie wynagrodzone. Tygodnik Dostaw, Lwów, Potockiego 26. 5961

POSADY POSZUKIWANE.

PANNA zdolna poszukuje zajęcia przy dobrej rodzinie polskiej zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod Zajęcie. 5924

LEŚNIK z egzaminem państwowym, wszechstronnie obczynną praktycznie i technicznie przy urządzeniu lasów. Ukończona matura gimnaz. odbyte posady jako samodzielnego gospodarza lasowego, żonaty, lat 26 poszukuje posady leśniczego. Laskawo zgłoszenia do Małopolskiego Towarzystwa Leśnego we Lwowie ul. Na Skałce 1, pod „Technik leśn.“. 5955

ROLNIK, Polak, Czernichowska szkoła Rolnicza, wieloletnia praktyka, poszukuje posady administratora. Zgłoszenia — Administracja „Słowa Polskiego“ pod „Rolnik“. 5884

Rolnik w sile wieku ze szkołą rolniczą i kilkunastuletnią praktyką, obejmie posadę zaraz, jako administrator majątku lub zarządcą folwarku. Laskawo zgłoszenia Lwów, Akademicka 1. 3. Stanisława 1a-2, dla J. G. 5837

OSOBA inteligentna i energiczna rozumiejąca się bardzo dobrze na gospodarstwie dworskim i kuchni poszukuje posady. Laskawo zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego“ pod „Energiczna“. 5989

SAMODZIELNA buchalterka-bilansistka, korespondentka polsko-niemiecka z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Pod „Rutynowana sira“ do Administracji. 5978

WOLNE POSADY.

KOLPORTEREM do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia do kantoru, Zimorowicza 15 (wchód z ulicy). 5982

BIURO Niemieckiego Lwów plac Akademicki 3 poleca naukę, instruktorów, Francuski, Niemiecki, Polki i t. p., zarządczyni, klucznice, oficjalistów gospodarskich, lasowych, ogrodników, kucharzy, oraz służbę wszystkich zawodów. 5918

BUCHALTERA, kawalera, poszukuje Zarząd dóbr Izidorówka, poczta Zurawno. Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi. 5912

NAUKA I WYCHOWANIE.

NAUCZYCIELKA z kursami nauczania dzieci, które słyszą lecz nie umieją mówić, potrzebna zaraz do chłopczyka 9-cio letniego na prowincję (godzinna jazda koleją od Lwowa). Zgłoszenia A. Truskiewicz Długosza 14. 5932

ENERGICZNY, rutynowany pedagog student poszukuje stanowiska wychowawcy i nauczyciela w zakresie szkoły średniej, języków i muzyki (fortepian). Laskawo oferty pod S. S. 5990

LEKCIJ fortepianu udziela Marja Michałowska, uczennica Michałowskiego. Obozowa 6, II. p. 5981

UDZIELAM lekcji fortepianu metodą prof. Kurza. Warunki przystępne. Wiadomość Łyczaków 24, I. piętro na lewo od 12-tej do 16-tej. 5929

LEKCIJ FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, **Lelewicza i Frlmanna**. — Zgłoszenia: p. Fuchs-Kordikowa ul. Łozińskiego 4. III. p. oficyny od 3-5. 5931

MAŁŻENSTWA.

SZALENIE chcę wyjść za mąż! Młoda, ładna, bogata, szatynka. Przesyłajcie listy — wybiorę najładniejszego. Adm. Słowa Polskiego „Szatynka“. 5966

ZGUBIONO. ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Tracz Kazimierz. 5973

RÓŻNE DONIESIENIA

NOWA wypożyczalnia książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści, idź do wytwornie urządzonej Czytelni Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej. Batorego 12 (Hotel Austria). 5986

ZAKŁAD ogrodnicy Teodora Klimowicza we Lwowie plac Halicki 14 poleca rozsądki truskawek, porzeczki i szparagów do obecnego sadzenia. 6003

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina, fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenty. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15 podwórko na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 5977

POŚCIEL
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, KOCE, PODUSZKI
poleca 5433

K. SKIBIŃSKI
ul. Kopernika 4. (naprzeciw Szkołwrona).

Maszyny do szycia

najnowszych systemów części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca **Aleksander Malman**
Skład maszyn do szycia Lwów, Wałowa 11a
Przyjmuje również maszyny do naprawy. 5784

We Lwowie
Olbryzi **LOKAL**
nowoczesny, parterowy, centrum odstąpię.

Wiadomość: **Lwów, Sahiehy 69**
Szkoła muzyczna. 5969

Oryginalne belgijskie **wirówki do mleka „Melotte“**

znane powszechnie w czasach przedwojennych posiada znowu :: na składzie i dostarcza ::

Syndykat rolniczy S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10 5398

Interes wielki trwały

Fabryka wyrobów żel. bezkonkurencyjnych, długoletnio w ruchu, świetnie prosperująca, celem rozszerzenia produkcji i założenia filji poszukuje poważnych większych kapitalistów ewent. z lokalem. Szczegółowe zgłoszenia z warunkami pod „Automat“ do REKLAMY PRASOWEJ, Lwów Chorażczyzna 7. 5964

„Zakupimy kilka zbiorników“

o pojemności 1-2 cystern każdy, leżących, w dobrym stanie, z blachy żelaznej. — Oferty z podaniem zasadniczych wymiarów i grubości blachy przysyłać: 6001

„Gazolina“, Ska Akc.
Lwów, Sapiehy 3.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 12.000 Mp.

Albert Einstein
i jego teoria

Wydanie drugie.
Cena 6.500 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“ — Z. promocyjnie przyjmuje za mówienia Adm. „Słowa Polskiego“ i udziela 25 proc. rabatu.

Swój do swego po swoje!

Firma protokolowana
GUSTAW FRIEDMANN
 DOSTAWCA WĘGLA I KOKSU
 we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49. — Tel. 748

dostarcza ze swego
 składu na Dworcu
 Czerniowieckim
 Tor. V.

Suche dwuletnie drzewo bukowe rębane po cenie Mk.
 950.000 za 1 tonę, wraz z dostawą przed dom w ciągu
 24 godzin od chwili zamówienia do najbliższych
 dzielnic miasta.

BRAUN

RUTOWSKIEGO 1
 SYKSTUSKA 3

Najświeższe nowości na sezon

zimowy: wełny, plusze, duple kang., chevioty
 flanela, barchany, welwety, sponge,
 zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne

Ceny fabryczne 5937

poleca

BRAUN

SYKSTUSKA 3
 RUTOWSKIEGO 1

Ważne dla Wschodniej Małopolski!

„FOSFOR“

Zakłady przetworów chemicznych
 :: :: Spółka z ogr. odp. :: ::

Biuro centralne: Lwów, Chorążczyzny 29.

Fabryka: Jezierzany-Barysz koło Buczacza.

poleca z natychmiastową dostawą

Superfosfat Kostny

pierwszorzędnej jakości, własnego wyrobu.

5907

Prosimy żądać oferty!

P. T. Właściciele lasów!

Wytrawny przemysłowiec drzewny

obeznany ze wszechstronną nowoczesną przeróbką drzewa materia-
 lowego posiadający rozległe stosunki eksportu drzewnego obejmuje
 kompleksy lasowe do wymanipulowania **własnym wkładem** za
 udział w zysku, zaręcza wysokie dochody. Łaskawe zgłoszenia pod

„Przemysłowiec drzewny“

do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. Lwów.

5994

Nadleśnictwo w Kutach Wschodnia Małopolska

przeprowadza 2. października 1923 rozprawę ofertową
 na sprzedaż około 2000 m³ drewna dębowego na pniu.
 Bliższe szczegóły poda Zarząd Okręgowy lasów pań-
 stwowych we Lwowie lub Nadleśnictwo w Kutach.

Zarząd Spółki akcyjnej

Syndykat Koszykarski S. A. w Krakowie,

zwołuje na dzień 13 października 1923 r. na godzinę 5-tą popołudniu

III-cie zwyczajne Ważne Zgromadzenie

akcjonariuszy do lokalu Spółki w Krakowie, ul. Szczepańska 1, z następującym
 porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
 - 2) Sprawozdanie z czynności za rok 1922/23.
 - 3) Sprawozdanie Komitetu Rewizorów
 - 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1922/23.
 - 5) Udzielenie Zarządowi absolutorjum za rok 1922/23.
 - 6) Rozdział czystego zysku.
 - 7) Wzrost dwóch rewizorów i 1 zastępcy, na rok 1923/24
 - 8) Uchwała wysokości marż o czynności dla członków Rady Nadzorczej, Komitetu Wykonalczego, oraz wynagrodzenia dla Komitetu Rewizorów.
 - 9) Powyższenie kapitału akcyjnego, drogą wydania akcji V-tej emisji i odpowiadającej zmianie statutu.
 - 10) Wnioski i interpelacje
- Akcjonariusze chcący wziąć udział winni do dnia 4 października złożyć w biurze Spółki swoje akcje względnie tymczasowe poświadczenia, celem otrzymania odpowiedniej legitymacji uczestniczącej.

5.65



Piece Żelazne

wykładane szamotem
 do regulowania

poleca

5792

ANTONI HALSKI Lwów,
 ul. Sobieskiego 3.

Powszechny Bank Kredytowy S.A.

zawiadamia, że akcje V. i VI. emisji zostały już skonfekcjonowane i wzywa uprzejmie do ich podjęcia w przeciągu dni 14 z tem, że po tym terminie za dalsze przechowywanie akcji zaliczać będzie należności depozytowe.

Lwów, dnia 24. września 1923.

5972

Filcowe kapelusze najtaniej
 nowe oraz przeróbki 5345
TWORZYJAŃSKI

Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodz.

MŁYŃSKIE aspiratory (oczyszczalnie) trylery, cylindry, elewatory pojedyncze i podwójne, ślimaki etc. poleca ze składów „Industria” S. A. Lwów, Fredry 9. 5420

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie, maszyny rolnicze, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komisji Biuro techniczno-handlowe „Ewolucja”. Ossolińskich 11. 5674

Dr. OLGA GARFELN
 ordynuje w chorobach dzieci
 Zielona 17. II. — Od godz. 3-5 popoł.
 Lampa kwarcowa. 5857

WĘGIEL

DETAJLICZNIE

Z DOSTAWĄ PRZED DOM

WAGONOWO

WPROST Z KOPALNI

BIURO WĘGLOWE

BRACIA DRZYMUCHOWSCY I SKA

LWÓW, FREDRY 8.

TELEFON 527.

5330